Nr 154b. Dnia 5 czerwca. Sobota. Dnia 24 maja (5 czerwca) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— W dniu jutrzejszym w kościele parafjalnym N. Panny Marji odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej.

— W ciągu b. m. odbędą się następujące odpusty:

Na pamiątkę zesłania Ducha świętego (Zielone świątki);

ku czci św. Antoniego Padewskiego;

ku czci świętej Trójcy;

na pamiątkę św. Alojzego Gonzagi;

na uroczystość Bożego Ciała;

na pamiatkę św. Jana Chrzciciela;

ku czci św. Piotra i Pawła.

Na pamiątkę poświęcenia kościołów:

św. Jacka (po-dominikańskiego) i Wszystkich Świętych.

Przegląd polityczny.

W ślad za okólnikiem p. Dragumisa z dnia 31 go z. m., w którym tenże donosi mocarstwom o nakazanem rozbrojeniu armji greckiej, nadeszła z Londynu wiadomość, że blokada została zawieszoną. Może nie wydano jeszcze stanowczych ku temu rozkazów, ale w zasadzie postanowionem zostało rozbicie pancernej obręczy, opasującej półwysep grecki. Dalsze zamknięcie hermetyczne Grecji od świata byłoby aktem krzyczącej niesprawiedliwości międzynarodowej: zapewne żaden już dzisiaj z europejskich mężów stanu nie przypuszczał, ażeby Grecja wyruszyła jeszcze w taniec bojowy, od chwili przynajmniej, gdy p. Trikupis objął ster rządów.

Pytanie teraz, czy Grecja zyskała cokolwiek na entrepryzie wojennej? Sądzimy, że nie... Przez dziewięć miesięcy trzymano społeczeństwo w gorączce, wydano 115 miljonów drachm, armję siedmdziesięciotysięczną poniewierano wśród przejmującego chłodu w otwartem polu, zasłanem grubą powłoką śniegu, powstrzymano w ruchu postęp prawidłowy kraju, a wynik praktyczny z tego żaden. Gdyby Grecja wyruszyła w pole podczas wojny serbsko-tureckiej, byłaby uzyskała może cośkolwiek przynajmniej z nałożonej śmiało na pokój europejski ceny. Ale p. Delyannis przedyplomatyzował! Pamiętając, że w r. 1878-ym Grecja, nie dobywszy oreża z pochwy, wytargowała na kongresie berlińskim obietnicę posunięcia swej granicy północnej na terytorjum osłabionej podówczas i moralnie zgnębionej Turcji, które to obietnice w trzy lata później ziściły się za pośrednictwem mocarstw, sądził p. Delyannis, że i teraz wystarczy zarzucić wędkę w mętną wodę, aby ułowić jakąś złotą rybkę dla kraju...

Ale rachuby zawiodły tym razem p. Delyannisa. Położenie było zbyt ryzykownem, sprzeczność pomiędzy interesami mocarstw zbyt rażącą, groza niebezpieczeństw wiszących nad półwyspem bałkańskim zbyt wielką, aby mocarstwa mogły pozwolić na swobodną igraszkę z ogniem. Jedność mocarstw, mniejsza o to, szczera czy pozorna, musiała zadokumentować się jakimś faktem oczywistym: dla uratowania ważniejszych interesów europejskich poświęcono Grecję, co przyszło tem łatwiej, że ani historyczne podstawy żądań greckich co do zwrotu Krety i Macedonji nie wytrzymałyby ściślejszej krytyki. Ludność Macedonji tak jest mieszaną, że co najmniej tyle praw do tej prowincji posiada Bułgarja lub Turcja, co Grecja, a Kreta nigdy właściwie do niej nie należała. Za czasów helleńskich w Atenach z pogardą i niechęcią patrzono na Kretę, jako ojczyznę i siedzibę barbarzyńskich pelargów, potem przechodziła ta wyspa z kolei pod rządy rzymian, bizantyńców, arabów, wenecjan i turków (od r. 1669), nie stanowiła przeto nigdy części składowej państwa greckiego tak dalece, aby o istotnej rewindykacji mogła być mowa.

Nadchodzi teraz pora leczenia się z ran... Może sprężytości i rutynie p. Trikupisa powiedzie się sprawa odrodzenia wewnętrznego, co jest potrzebą najpilniejszą. Wyrzekać się marzeń patrjotycznych Grecja zresztą nie potrzebuje. Kombinacje polityczne są nie do przewidzenia: być może, iż w niedalekiej przyszłości z tych właśnie kombinacyj stosunków międzynarodowych wyniknie potrzeba podniesienia i rozwiązania „sprawy greckiej”.

Na wczoraj oczekiwano powszechnie głosowania angielskiej izby gmin nad pytaniem, czy należy wziąć bil irlandzki p. Gladstone'a pod rozbiór szczegółowy w drugiem czytaniu? Izba gmin liczy obecnie 333 whigów, 251 torysów i 86 parnellistów. Ponieważ w poniedziałek 58 przyjaciół liberalnych Hartingtona i 46 radykalistów z pod chorągwi p. Chamberlaina obowiązało się głosować przeciw bilowi, rezultat przeto, jeżeli p. Gladstonowi w ostatniej chwili nie powiodło się spowodować jakiej zmiany frontu w obozach przeciwników, powinien był się okazać wczoraj następujący: przeciw bilowi głosować miało 251 konserwatystów, 58 whigów lorda Hartingtona i 46 radykalistów, razem 355 deputowanych; za bilem 220 whigów i 86 parnellistów, razem 306. Mniejszość rządowa wynosiłaby przeto głosów 49, nie licząc naturalnie różnic wynikłych z nieprzybycia chorych posłów na posiedzenie, albo wstrzymania się od udziału w głosowaniu.

Losy gorzałki pruskiej uratowane... We wtorek komisja parlamentu niemieckiego, odrzucając wniosek rządowy i poprawkę konserwatystów, uchwaliła na wniosek centrum 25 fenigów przynajmniej podatku konsumcyjnego od litra. Wczoraj przy drugiem czytaniu uczyniono po namyśle *tabulam rasam;* odrzucono wszystkie wnioski opodatkowania gorzałki i postanowiono wystąpić do izby z propozycją, aby nie naruszać świętego spokoju tego „życiodajnego“ napitku, a funduszu na wspomożenie skarbu pruskiego poszukać u innych źródeł.

Br. Z.

Pięćdziesięciolecie kościoła.

W r. b. upłynęło 50 lat od ostatniej rekoncyljacji kościoła N. P. Marji Łaskawej i oddania go służbie bożej. Przy tej sposobności pragniemy skreślić tu dzieje tej świątyni, które zapewne niekażdemu z naszych czytelników są wiadome.

Gdy w r. 1597-ym Piotr Skarga Pawęski, kaznodzieja królewski, sprowadził do Warszawy jezuitów,

Ze świata mody.

Bez obawy jakichkolwiek złośliwych niespodzianek ze strony rozgorączkowanej aury możemy sądzę bezpiecznie, łaskawe czytelniczki, zagłębić się w wyczerpujące studja nad najświeższym rozkazem dziennym naszej tyranki i władczyni.

A okazała się ona tym razem niezwykle hojną i łaskawą, i działała najwidoczniej w porozumieniu z Wulkanem, który niechybnie w roku bieżącym rozłożył się obozem z piekielną kuźnią swoją na słońcu, takim żarem ognistym dokuczającem nieszczęsnym mieszkańcom ziemi.

Otóż najlepszym tej zmowy dowodem jest ogólna amnestja dla wszelkich batystów, muślinów, materjałów krepowych, fularów, gazy i tym podobnych tkanin świeżych jak wiosna a lekkich jak powiew wiatru.

Długoletnie wygnanie nie wpłynęło bynajmniej ujemnie na owe tkaniny. Przeciwnie w samotności i skupieniu ducha przyoblekły się w nowe a nader różnorodne zewnętrzne szaty, przyozdobiły w barwne i gustowne desenie.

Ponieważ już taki odwieczny rzeczy porządek, że możnym świata tego oddaje się pierwszeństwo, przeto i w sprawach światka, z którego wiedzę moją czerpię, do tego ogólnego prawidła stosować się winnam i sprawozdanie moje rozpocząć od tkanin najdroższych a na stroje wykwintne używanych. Są to materjały nowe zupełnie, bardzo miękkie i lekkie, przypominające krepę chińską, a ochrzczone oryginalną nazwą *Toyama kachemyer*, zdradzającą bodaj czy nie wschodnie pochodzenie. Najrozmaitszych lecz zawsze delikatnych, nigdy bardzo zdecydowanych barw, gładkie, w drobny deseń chiński lub różnych odcieni, w egipskie hieroglify u sfinksów czy piramid zapożyczone, w paski wąskie lub pasy szerokie, tkaniny *Toyama* stanowią dzisiaj *haute nouveauté* w siedlisku mody nad Sekwaną, gdzie wytrawne kunsztu modniarskiego mistrzynie umieją z nich tworzyć prawdziwe arcydzieła. Do przybrania tych wykwintnych sukien używane są po większej części morowe wstążki odpowiedniego koloru, chociaż często można się spotkać z tualetą z *Toyamy* barwnym haftem na przejrzystej gazie ozdobioną.

Batysty indyjskie pod względem estetycznym nie ustępują niewątpliwie tylko co opisanym tkaninom. Pozostaną one zawsze uosobieniem powiewności i poezji stroju kobiecego, czego najlepszym dowodem, że wszystkie piękne a eteryczne *de rigueur* bohaterki powieści lub poematów ukazują się oczarowanym wielbicielom „w obłokach batystu”, białego, różowego lub błękitnego, co już zależy od tego, czy owa „napowietrzna istota” ma włos kruczy i palącą jak węgiel źrenicę, czy też złocista aureola otacza jej główkę a modre oko smętnie w dal jest zapatrzone...

Pomysłowi ministrowie królowej mody — fabrykanci tkanin — przyozdobili na bieżący sezon batysty w przepiękne a najzupełniej porze odpowiadające desenie. Do najgustowniejszych zaliczyć nam wypada rośliny egzotyczne dziwacznych kształtów i bardzo delikatnych odcieni, na ciemnem tle rzucone. Dla panien odpowiedniemi są bardzo batysty *crême*, *paille*, błękitne lub cieliste w drobne kwiatki, powiewne gałązki i muszelki.

Na odbytej w ubiegłym tygodniu w Wiedniu zabawie kwiatowej dwie takie powiewne tualety gustem i elegancją powszechną zwracały uwagę. Następczyni tronu, arcyksiężniczka Stefanja, miała suknię z różowej gazy, zasianej artystycznie malowanemi bukietami róż, przybraną białą koronką i różową morową wstążką, takiż kapelusz i parasolik. Protektorka zabawy, księżna Paulina Metternich, ukazała się w sukni z batystu lila *changeant*. Stanik zdobiła szemizetka z kropkowanego tiulu *crême*.

Kolor lila w ogóle wydobyty został z ukrycia, do którego wtrąciła go niewątpliwie zawiść innych siostrzyc—barw, zazdrosnych o jego łagodny, harmonijny odcień. Inaczej bowiem wytłumaczyć sobie nie mogę dlaczego zadecydowano, iż kolor lila, nawet najjaśniejszy, starszych pań jest przywilejem.

W kompetentnych kołach orzeczonem zostało, iż na wyścigi fulary przed innemi materjałami, jako niegniotące się i nietracące swej świeżości, mają pierwszeństwo. Na wyścigach w Paryżu roiło się też od sukien fularowych bądź koloru *marron* w podłużne grochy *paille*, przybranych *surah* tegoż koloru, bądź w kratki szafirowe z białem lub białe podkowy na tle granatowem itp. Na chłodniejszy dzień wyścigowy zalecane są bardzo dla *sportswomenek* tualety z modnych zawsze jeszcze kaszmirów indyjskich, przeważnie odcieni bronzowych: *tabac d'Espagne*, *havane*, *marron* itp. Nadto niezbędnym dla modnej paryżanki stał się na wyścigi t. zw. *jaquette Wladimir*, z szewiotu koloru *havane*, z bardzo wysokim stojącym kołnierzem, zazwyczaj z przodu oraz wzdłuż pleców bogato złotem i cieniami koloru szewiotu haftowany. Moda każe, aby żakiety takie nie były z przodu zapinane.

Skromniejsze suknie letnie mogą wybierać między zefirami, płótnem irlandzkiem, grubszym batystem w tysiące różnobarwnych pasków a bardzo gustownym materjałem siatkowym, wyrabianym po większej części z tureckich nici koloru czerwonego i przyozdobionym w granatowe centki. Spódnice z siatek takich dają się zwykle na lekkiej materji, tiunika z granatowego *voile'u* z jednej strony wysoko kokardą z czerwonych i granatowych wstążek podpięta, stanik granatowy, fasonem żakietowym z kamizelką gładką lub bufiastą koszulką z materjału siatkowego, przybrany również kokardami

pomieszczono ich pierwotnie na Starem-Mieście. W r. 1618-ym Zygmunt III-ci począł budować kościół obok kolegjaty (obecnie archikatedry) pod wezwaniem N. P. Marji Łaskawej dla oo. jezuitów, którzy już sami budowę tę dalej prowadzili i w roku 1626-ym ukończyli. Kolegjum warszawskie do r. 1739-go nosiło tytuł „Domicilium Varsaviense", a jak czytamy w opisie Warszawy przez Krystyna Erndtla, medyka Augusta II-go, miało piękną bibljotekę z kilku tysięcy ksiąg złożoną.

Po ogłoszeniu w Warszawie d. 7-go listopada r. 1773-go bulli papieża Klemensa XIV-go, znoszącej zgromadzenie jezuitów, ojcowie ci do r. 1781-go zarządzali kościołem N. P. Marji Łaskawej, poczem mieściło się w nim bractwo niemieckie.

W r. 1815-ym kościół objęli księża paulini i posiadali go do r. 1818-go, tj. aż do czasu zamknięcia świątyni.

Odtąd kościół stał pustkowiem, aż w r. 1828-ym oddany został na użytek banku, który w nim swe składy urządził.

Ostatnie dzieje tego kościoła aż do r. 1834-go, tj. do czasu w którym z woli Najwyższej oddany został księżom pijarom, doprowadziły tę świątynię do tego stopnia zniszczenia i upadku, iż gruntowna restauracja okazała się niezbędną, jakoż po uskutecznieniu jej ówczesny administrator archidjecezji, ks. Adam Paszkowicz, d. 19-go marca r. 1836-go dokonał rekoncyljacji i nanowo służbie bożej otworzył.

Wnętrze kościoła N. P. Marji Łaskawej starannie w całem znaczeniu tego słowa utrzymane i silnie oświetlone, przyjemne czyni wrażenie na odwiedzających ten przybytek boży. Dwoje drzwi żelaznych z ulicy prowadzi przez portyk do kościoła, który ma-jąc dwie nawy, główną i drugą po lewej stronie, stanowi pewną nieforemność i przedstawia odrębną budowę od innych świątyń warszawskich.

Nawa główna jest w formie prostokąta stykającego się z półkolem (w którem znajduje się wielki ołtarz, wystawiony w r. 1836-ym), zakończonem rotundą w formie spłaszczonej elipsy, wyższą od sklepienia całego kościoła, z dwoma gzymsami wznoszącemi się jeden na drugim i oknami dla światła.

Sklepienie kościoła jest krzyżowe i odznacza się swoją nadzwyczajną wysokością; pilastry tak zewnątrz jak i wewnątrz wystawione są w stylu koryntskim. Naprzeciw wielkiego ołtarza znajduje się obszerny chór, który podtrzymuje dwanaście kolumn w stylu jonickim, wystawiony podług rysunku Alfonsa Kropiwnickiego, budowniczego miasta Warszawy, który też kierował całą restauracją kościoła, dla księży pijarów przeznaczonego.

Nawa boczna, węższa i krótsza od poprzedniej, posiada rotundę zupełnie okrągłą, na której opiera się wieża dla większego światła.

Równolegle od kopuły, będącej nad wielkim ołtarzem, wznosi się wieża druga, większa od poprzedniej, 69 łokci wysoka, w której są pomieszczone dzwony i zegar.

Wąskość ulicy Świętojańskiej, przy której stoi świątynia po-pijarska, nie pozwala widzieć od frontu wież tego kościoła; jak również i facjaty zakończonej piramidami z bronzowemi pozłacanemi gałkami i żelaznemi krzyżami, stanowiącej fronton kościoła.

Pod względem ozdób i pamiątek kościół N. Marji Panny Łaskawej przedstawia się dostatnio.

Oprócz głównego ołtarza, w którym znajduje się obraz Chrystusa ukrzyżowanego, pędzla Szymona Czechowicza († 1775 r.), kościół po-pijarski posiada jeszcze w bocznych ołtarzach dwa inne obrazy tego utalentowanego malarza, mianowicie św. Jana Nepomucena i św. Józefa Oblubieńca. Wszystkie te trzy obrazy sprawione zostały kosztem ks. Antoniego Wiśniewskiego, pijara, jak to wspomina pod r. 1772 im kronikarz kolegjum warszawskiego.

Oprócz tych, jest jeszcze ołtarz Najświętszej Panny Łaskawej i kaplica Chrystusa ukrzyżowanego, na przeciwnej zaś stronie znajduje się ołtarz św. Józefa Kalasantego; wszystkie z dawnego kościoła.

Wspaniałością i okazałością, zaraz przy wejściu w boczną nawę, uderza nas marmurowy pomnik hr. Jana Tarły, urodzonego r. 1684 † 1750 roku w Opolu, wojewody lubelskiego, a od r. 1736-go sandomierskiego, jenerał-lejtnanta wojsk koronnych. Pomnik ten został w roku 1834-ym przeniesionym z kościoła ks. pijarów, a w r. 1864-ym odrestaurowany przez ś. p. F. Cenglera.

W tej samej bocznej nawie znajdują się jeszcze dwa skromne nagrobki z popiersiami, a jak świadczy napis, jeden z nich jest poświęcony pamięci ks. Stanisława Konarskiego, pijara (ur. 1700 † 1773), reformatora szkół, założyciela konwiktu warszawskiego.

Drugi nagrobek poświęcony jest pamięci ks. Onufrego Kopczyńskiego, pijara (ur. 1735 r. † 1817 r.), autora gramatyki polskiej i łacińskiej, oraz wielu innych prac, odnoszących się do języka polskiego.

W głównej nawie spostrzegamy również kilka ozdobnych tablic nagrobkowych, z których jedna położoną jest na uczczenie pamięci ks. Edmunda Andraszka, pijara (ur. 1784 † 1837 r.), uczonego filologa i naturalisty, członka b. Towarzystwa przyjaciół nauk, prefekta szkoły wojewódzkiej w Warszawie. On to wydał pierwszą księgę poezyj Sarbiewskiego, jezuity, z obszernym komentarzem. Zostawił po sobie wiele dzieł w rękopismach.

Druga poświęconą jest ks. Antoniemu Niezabitowskiemu, zasłużonemu pijarowi (ur. 1803 † 1858), prowincjałowi swego zgromadzenia, nauczycielowi na Żoliborzu.

Następna tablica jest nagrobkiem ks. Kajetana Kamieńskiego (ur. 1758 † 1812 r.), członka Towarzystwa przyjaciół nauk, rektora konwiktu i prowincjała zgromadzenia pijarów. Ś. p. ks. Kamieński był autorem kilku dziełek i współpracownikiem słownika Lindego.

Nakoniec widzimy jeszcze nagrobek Józefa Gołuchowskiego (ur. 1797 † 1858 r.), polskiego mistyka, doktora filozofji i magistra prawa. W roku 1820-ym będąc profesorem matematyki w liceum warszawskiem, napisał trzy rozprawy na trzy temata, za które otrzymał dwa medale, tj. za prawną i teologiczną. Największe jego dzieło nosi tytuł „Dumania nad najwyższemi zagadnieniami człowieka".

Jak widzimy więc, kościół po-pijarski w pamiątki wcale nie jest ubogim, a że wszystko tak starannie i w takim stanie jest utrzymane, niezaprzeczenie wielka to zasługa miejscowego rektora pijara, ks. Franciszka Krupińskiego.

M. O.

DO POETY.

Złóż swą lutnię! Czyż świat ten, wyniosłego ducha,
Pieśni twoich natchnionych, bólem drżących, słucha?
Któż przytuli sieroty śród bojów orkanu?
Strun dotykasz?—Czyż na to, by czerń cię wydrwiła?
Strzaskaj lutnię!—Dziś w liczbie, a nie w duchu siła!
Zmilknij piewco serdeczny—tak—i zejdź z rydwanu!

Sądzisz, że pieśń twa czysta w nieśmiertelność wkroczy
I śmiało patrzysz w śmierci i nicości oczy?
Że będziesz żył za grobem w bratnich sercach ludzi?
Że duch twój ponad czasów przestrzenie olbrzymie
Wzbije się—i zwieszone nad niemi twe imię
Słyszeć będzie, jak groby echo jego budzi?

O, mylą się dziś piewcy, gdy na wieczność liczą!
Pamięć bratnia już nie jest pieśniarzów zdobyczą!
Imię piewcy—z popiołem do mogiły schodzi!—
Ludzkość w cielca wpatrzona, lutnistą pomiata—
Pieśni jego—w olbrzymią pierś zimnego świata
Wpadają, jak liść drżący w ciemny wir powodzi.

Bez spółczucia i echa pieśń twa przebrzmi, skona—
A nikt, nikt jej nie schowa do bratniego łona!
Lutnia twoja, acz rzewna, skromna, łzawa taka,
Zadzwoni o pierś ludzką, kędy głóg wyrasta,
Jakoby o bruk twardy uśpionego miasta,
Niknący z echem tętent lotnego rumaka.

Napróżno śpiewasz światu o Bogu, o niebie—
I miłości i prawdzie.—Świat precz wygnał z siebie
To wszystko, by lżej było dążyć do Golkondy!
Wieczność—złuda! Bóg—mrzonka! Serce—to trucizna!
Kto ma rozum, do takich bredni się nie przyzna!
Wiara ojców i cnota—zacofańców trądy!

Pieśń natchniona świat nudzi i liczyć przeszkadza!
Muzo, zmilknij! Na ziemi skończona twa władza!
Świat powiada: Jam trzeźwy, mądry—więc nie marzę!
O, nie śpiewaj tłumowi, niech czyni, co czyni!
Chrystus wygnał powrozem przekupniów z świątyni,
A ty, opuść zasłonę na swoje ołtarze!

Klemens Podwysocki.

---

z wstążki czerwonej i granatowej, składają się na wcale gustowną tualetę.

Jako przybranie sukien używane są przeważnie koronki i hafty białe lub kolorowe. Temi ostatniemi, jak się czytelniczki łatwo domyślą, przystraja się suknie płócienne i zefirowe, w koronkach zaś, jako ozdobie tualet strojniejszych, wielka panuje rozmaitość.

Jaśniejsze suknie przybiera się gipiurą *écru*, przetykaną złotemi nitkami lub koronką wenecką naszytą sieczką.

W Londynie, gdzie obecnie sezon jest *at its height*, a przyjęcia wieczorowe i poobiednie, zwane *five o'clock tea*, wymagają wykwintnych tualet, modnemi są bardzo jako przybranie szerokie złote i srebrne koronki, bądź naszyte kolorowemi paciorkami, bądź haftowane jedwabiem we wzorzyste kwiaty. Efektownem niezmiernie jest także przybranie z haftowanych naturalnemi barwami na czarnym tiulu kolorową sieczką kwiatów i liści. W mniej dobrym guście, chociaż równie efektowne, wydaje się takież wyszycie czarnego tiulu różnokolorowemi szkiełkami, naśladującemi drogie kamienie.

Kwiaty imitować można zawsze i wszędzie, boć to skarby dla wszystkich przystępne, ale imitacja czegoś co tylko dla wybranych jest dostępnem, tchnie pretensjonalnością i zdradza brak poczucia estetycznego.

Długie tiuniki dzielnie strzegą zdobytego po trudnych długoletnich a zaciętych walkach stanowiska. Zręcznem bardzo jest upięcie tiuniki w trzy długie, śpiczasto zakończone, a z boków wysoko zebrane zęby, tworzące przód i boki sukni, na której tył spadają, a lekko podpięte fałdy upięcia. Wobec opisanych powyżej przyborów do sukien, żadna modniarka chyba nie będzie się kłopotała, jak ubrać bok spódnicy wobec zazwyczaj wysoko podniesionej z jednej strony tiuniki. Suknie ranne do wód lub kąpieli, dzięki niezwykłej a zaznaczonej już na samym wstępie względności królowej-mody, winny być złożone z zupełnie gładkiej lub plisowanej w szerokie fałdy spódnicy, oraz kaftanika nawpół do figury lub też, jak dla młodszej generacji, bluzki marszczonej czy plisowanej, przepiętej paskiem.

W stanikach tualet strojniejszych nader pożądana zaszła zmiana. Duszące jak obroża, wysokie oficerskie kołnierze aksamitne, musiały wobec wycinanych z przodu podłużnie staników, ustąpić miejsca przeróżnego rodzaju kamizelkom i półkoszulkom. Więc do powiewnych batystów są szemizetki z muślinu, tiulu, koronki w bufy lub pliski ułożone. Do sukien płóciennych znów z batystu i wstawek haftowanych, do szewiotowych i fularowych z *surah* lub wstążek kilku cieni, gustownie dobranych i splisowanych.

W dziedzinie kapeluszy srogi spotkał mnie zawód—te same co na wiosnę wysokie, nieestetyczne wieże, z całą baterją kwiatów i wstążek, począwszy od aksamitnych. Istne „cudaki" wyrabiane ze słomy ażurowej kolorowej i białej. Nawet kapotki gazowe i koronkowe, ze źle zrozumianą ambicją, przybrały męskie, wysokie, śpiczaste kształty. Jedyną pociechą po tem rozczarowaniu są przywrócone nanowo do czci i honoru, którego co prawda tracić nie były powinny, pasterki florenckie, które przybrane lekkim muślinem lub gazą i pękiem delikatnych, jakby tylko co z łąki zerwanych trawek, czy też bukietem polnych kwiatów, zawsze dla młodocianych twarzyczek najodpowiedniejsze ramy tworzyć będą.

Dla wypełnienia barwnego obrazu, jaki tegoroczne sezonowe mody przedstawiają, wypada wszak słówko choćby dorzucić o jednym z wielce ważnych czynników wykwintnej tualety—rękawiczka zajmuje i słusznie tak ważne stanowisko w arsenale pomocniczym do uwydatnienia wdzięków, że nie dziw, iż ona zmianom mody podlega. Zapadł tedy wyrok śmierci na rękawiczki duńskie, a wydany został dekret wskrzeszający rękawiczki glansowane, haftowane w kwiaty, monogramy lub herby, które na wystawie wyprawy księżniczki orleańskiej Amelji, obecnie już małżonki następcy tronu portugalskiego, powszechne zyskały uznanie. Sądzę jednak, że do tualety skromniejszej rękawiczka duńska lub jedwabna, jako chłodniejsza, zawsze na lato pożądaną będzie.

Nakoniec mogę łaskawym czytelnikom polecić nowy a niezawodny talizman do noszenia przy *porte-bonheur:* trójlistna koniczyna w kryształowym, przezroczystym, okrągłym medaljoniku.

Mniemam, iż najnudniejszy filister, przeczytawszy opis wspaniałości, jakiemi królowa-moda wierne swe poddanki i niewolnice obsypała, dziwić się przestanie, że angielskie stowarzyszenie „racjonalnego ubierania się" nie cieszy się zbytniem powodzeniem i że dotąd tylko same *członkinie*, a imię ich bynajmniej nie „legjon", do owych „racjonalnych" przepisów się stosują. Na ostatnie posiedzenie panie te przybyły ubrane jak następuje: suknia formy puszczonej bluzy, z szarej wełny, przepięta złotym paskiem, a przypominająca czasy Faraonów, obuwie pozbawione nawet śladu obcasa, włosy splecione w dwa warkocze, jak djadem wkoło głowy ułożone i czterema szpilkami spięte.

I pytam się was, panowie stworzenia a nasi najpokorniejsi wielbiciele, czy pragnęlibyście żony i bogdanki wasze w podobnych widzieć strojach?

Za odpowiedź niechaj czytelniczkom moim posłuży okrzyk oburzenia, jaki wydał jeden z przedstawicieli rodu męskiego, na widok uniżonej sługi waszej w gładką zupełnie suknią ubranej:

— To ma być opisana w *Kurjerze* suknia *à la vieille?* Ależ pani, na bogi, toć to jest *à la servante!!!*

A jam taka dumna była, że się i modnie ubrałam i raz chociaż przecież dogodziłam narzekającej na stroje nasze brzydszej połowie rodu ludzkiego!

„Oh! ci mężczyźni!..."

Iskierka.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W celu zachęcenia straży pogranicznej do pilnego śledzenia przemytnictwa departament celny zaprojektował podwyższyć normę wynagrodzenia za wykrycie kontrabandy.

= Urząd główny poczt i telegrafów zawiadamia, iż w pobliżu Grodna otwartą została dla korespondencji wewnętrznej stacja telegraficzna obozowa.

= W magazynie filji łódzkiej banku państwa rozpocznie się d. 9 go b. m. licytacja zastawionych i niewykupionych w terminie rozmaitych towarów.

= Dnia 23-go b. m. odbędzie się w tutejszym magistracie licytacja na dostawę w r. p. dla straży ogniowej 90-ciu chomont z całym przyborem do pociągu narzędzi ogniowych, 36-ciu der z popręgami do nakrywania koni, 100 sztuk do czyszczenia koni, 100 sztuk zgrzebeł do czyszczenia koni.

= Dwudzieste ósme zgromadzenie akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej odbędzie się d. 22-go b. m., o godz. 2 ej po południu; nazajutrz zaś o tejże samej godzinie takież zgromadzenie akcjonarjuszów kolei bydgoskiej.

= Nieodebrane do d. 1-go lipca przedmioty, pozostawione przez pasażerów w ciągu ostatniego kwartału r. z. w powozach i na stacjach kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, sprzedane zostaną przez licytację.

= Na Zjeździe rozpoczęto naprawę bruku ko stkowego.

= Na ostatnem losowaniu w Tow arzystwie kredytowem m. Warszawy umorzono 48 4 listów zastawnych za sumę 233,000 rs.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjęła pod warunkami w akcie darowizny zastrzeżonemi i z zachowaniem praw osób trzecich zapis Władysława Rychtera w sumie rs. 300 na rzecz instytucji jałmużniczej przy arcybractwie nieustającej adoracji przenajświętszego sakramentu.

= Dziś wieczorem odbędzie się ostatnie posiedzenie, celem ocenienia prac nadesłanych na konkurs ogłoszony przez *Gazetę świąteczną* na najlepszą nowelę ludową.

= Artysta-malarz Kędzierski, stale zamieszkały w Mnichowie, przybył do kraju i udał się do Orońska dla odwiedzenia Brandta.

= Na onegdajszem posiedzeniu wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego zatwierdzony został w stopniu lekarza p. Hipolit Holenderski.

= **Z literatury.**

* Zwrócono naszą uwagę, że dzieło p. n. „Ekonomja polityczna” p. J. Piaseckiego, wydane nakładem redakcji *Prawdy*, nie jest bynajmniej, jak z pozoru wygląda, samodzielnie ułożoną przez tegoż p. Piaseckiego kompilacją z najznakomitszych autorów niemieckich, francuskich i włoskich, lecz poprostu skróconem tłumaczeniem dzieła ułożonego zbiorowo przez autorów niemieckich, a wydanego przez Schönberga p. t. „*Handbuch der politischen Oeconomie*”.

Dotychczas było zwyczajem na kartach dzieł tłumaczonych pisać wyraźnie, że to są tłumaczenia; szkoda, że ten chwalebny zwyczaj zaczyna wychodzić z mody.

* Na ostatnim zjeździe laryngologów francuskich, odbytym w kwietniu w Paryżu, dr Hering z Warszawy, wybrany wiceprezesem sekcji chorób gardła, odczytał swą pracę o wyleczalności owrzodzeń gruźliczych krtani i popierał swe wnioski szeregiem preparatów mikroskopowych.

Annales des maladies de l'oreille w nrze 5-ym przyznają tej pracy niezwykłą doniosłość (*une importance exceptionelle*) zaznaczając, że wnioski dra Heringa zostały przez obecnych zupełnie aprobowane.

= **Z teatru i muzyki.**

* „Chata za wsią”, niefigurująca od kilku tygodni na afiszu, ukaże się jutro w teatrze Letnim.

* We wtorkowem przedstawieniu „Rabusia” debiutować ma pierwszy raz na naszej scenie pani Wanda Krajewska, uczennica pani Majeranowskiej. Debiutantka wykona parję sopranową, śpiewaną u nas przez pannę Dobiecką.

* Do wystawienia w teatrze Nowym przeznaczoną została krotochwila w trzech aktach z francuskiego p. t. „Pojedynek bez przeciwnika”.

* Dyrekcja teatrów warszawskich otrzymała od właściwej władzy pozwolenie na urządzenie w sezonie bieżącym szeregu widowisk w teatrze Łazienkowskim na wyspie.

Pierwsze przedstawienie w tej uroczej miejscowości odbyć się ma w d. 13-ym b. m.

Na widowisko złożą się dwa akta baletu „Miłość i sztuka” i „Wesele w Ojcowie”.

* Panna Święcicka, zaszczytnie znana ze scen amatorskich, stara się o występy w teatrze rządowym.

* P. Florjański, młody tenor opery lwowskiej, wniósł do dyrekcji teatrów warszawskich podanie o pozwolenie na kilka debiutów.

O ile wiemy, układy dojdą do skutku.

* We wrześniu r. b. odbędzie się w sali resursy obywatelskiej popis uczniów, kształcących się w sztuce wokalnej pod kierunkiem prof. Mieczysława Horbowskiego.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu dzisiejszym zakończył życie po krótkich cierpieniach Aleksander Zygmunt, jeden z najstarszych współpracowników naszego pisma, który zajmował się od wielu lat redagowaniem działu szarad i logogryfów, a obok tego dostarczaniem wiadomości kościelnych.

Prócz tego zajmował się zmarły literaturą młodocianego wieku i na polu wydawnictw obrazkowych położył istotne zasługi, kryjąc się skromnie pod anonimem.

Szerszym kołom znanym był z dobrego serca i uczynności.

= Jutrzejsze wyścigi.

Program drugiego dnia wyścigów obejmuje pięć biegów, z których pierwszym będzie gonitwa o nagrodę *Foscariego*.

Do gonitwy tej wystąpią w szranki „Adversaire” p. Krumpla, „Kitchen-Maid” p. Wotowskiego, „Litwa” p. Glasera i „Sea-King” p. St. Komierowskiego.

O nagrodę *Koncepta* ubiegać się mają „Pepita” Aug. hr. Potockiego, „Semiramis” p. Grabowskiego i „Znicz” Dobrogosta.

Nagroda *Perkuna* rozgrywać się będzie między „Fine-Mouche” p. Grabowskiego oraz „Rheą” i „Primem” p. Dobrogosta.

Ciekawy ten zapas koni dobrze już znanych na torze wyścigowym toczyć się będzie na przestrzeni $2^1/_2$ wiorst, a nagrodą będzie rs. 1,000.

Czwartą z kolei będzie gonitwa o nagrodę *serniczką* rs. 500; bieg wynosi 2 wiorsty.

Zapisane są „Cintra” hr. Potockiego, „Erin-Fairy” p. O'Brien de Lacy, „Maryna Mniszkówna” p. Grabowskiego, „Mag” Dobrogosta i „Gram” p. Kronenberga.

Ostatnim będzie wyścig z 8-miu przeszkodami (steeple-chase) 3-wiorstowy, o nagrodę rs. 500.

Do gonitwy tej stanąć mają „Barfleur” ks. Lubomirskiego, „Hariton” hr. Czapskiego oraz „Teodosia” i „Meduza”.

= Zabawa dobroczynna.

Na dochód Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi, jak już donosiliśmy, odbędzie się w d. 16-ym b. m. w Dolinie Szwajcarskiej wielka zabawa z tańcami.

Będzie to zupełna nowość w Warszawie urządzona na sposób reunionów, odbywanych w znaczniejszych zagranicznych miejscach kąpielowych.

= Wyścig włościański.

Na mającej się odbyć zabawie dobroczynnej na placu Ujazdowskim, pomiędzy innemi, odbędzie się wyścig włościański.

Udział w tym konkursowym popisie przyjmą wieśniacy z Czerniakowa i Wilanowa.

= Z wystawy inwentarzy.

Deklaracje na wystawę inwentarzy ciągle jeszcze napływają.

Jak się już obecnie okazuje, udział wystawców w r. b. będzie liczniejszym, niż na wszystkich poprzednich.

W liczbie koni, których zapowiedziano przeszło 100 sztuk, ujrzymy araby ze stadniny regowskiej, założonej przez ś. p. Lewickiego, także pięknie konie arabskie ze stajni hr. Działyńskiej z Trojanowa.

Konie półkrwi angielskiej wystawiają pp. A. Rogawski z Kodrębia i Wł. Jakubowski z Wierzchowisk.

P. Henryk Unrug z Ryk wystawi konie po ogierze trakeńskim, p. F. Zakrzewski z Woli Trębskiej przysyła na wystawę rysaki.

W dziale koni roboczych, który nie będzie bardzo liczny, pomiędzy kilku wystawcymi występuje p. Kurtz z Nabielska.

Bydła rogatego będzie blisko 250 sztuk, a w tej liczbie najliczniej reprezentowaną będzie rasa holenderska, dotychczas najwięcej u nas w kraju rozpowszechniona.

Shorthorny wystawia p. Zygmunt Dangiel i p. Ejdziatowicz ze Słupi, zaś holendry krzyżowane z shorthornami Artur hr. Potocki z dóbr staszowskich i p. Jakubowski z Wierzchowisk.

Bydło simenthalskie czystej krwi, jako też ayrshiry przedstawiane będą przez zarząd dóbr Starej Wsi hr. Zamoyskiego.

Z galicyjskich obór reprezentowane będą dwie, cieszące się tam największą sławą, mianowicie obora bernerów p. Teofila Ostaszewskiego ze Wzdowa, uwieńczona licznemi medalami na najrozmaitszych wystawach zagranicznych, oraz znakomita obora p. L. Grotowskiego z Jaćmierza, wystawiająca simenthale czystej krwi i krzyżowane z rasą fryburską.

Dział owiec obejmuje blisko 400 sztuk najrozmaitszych ras.

Trzody chlewnej zadeklarowano około 150 sztuk, oraz przeszło 300 sztuk drobiu, którego największą część wystawia p. Izabela Ryx z Prażmowa, znana hodowczyni i specjalistka w tym kierunku.

Po za konkursem urządzoną będzie wystawa machin i narzędzi rolniczych własnego wyrobu fabryki Lilpop, Rau i Loewensztejn.

Machiny te mieścić się będą w żelaznym pawilonie, pozostałym z zeszłorocznej wystawy.

Biuro komitetu wystawowego przeniesione zostanie na plac Ujazdowski już dnia 7-go b. m.

Gospodarzami wystawy będą pp. Tadeusz Kowalski i Adam Michalski.

= Z muzeum pszczelniczego.

Na kursa pszczelnictwa do tutejszego muzeum uczęszcza obecnie około 40-tu kobiet.

Przeważnie pochodzą one z za Buga i Niemna, tylko bardzo nieznaczna cząstka znajduje się pomiędzy niemi warszawianek.

Liczba mężczyzn uczących się pszczelarstwa jest nieco niższą.

Osobom zwiedzającym muzeum pszczelnicze dodawany jest łaskawie *cicerone*, który udziela objaśnień o różnych rodzajach ulów i sposobie życia pszczół.

Przy muzeum jest obszerny ogród z sadzawką, zaopatrzony w znaczną ilość ławek, bardzo odpowiedni dla przechadzek po cienistych alejach.

= Z sal zarobkowych.

Budowa gmachu dla sal zarobkowych imienia Stanisława Staszyca postępuje szybko.

Z końcem b. m. mury będą wzniesione do wysokości dachu, poczem niezwłocznie rozpoczną się roboty dekarskie.

Prawdopodobny termin inaugurowania zakładu przypadnie w listopadzie r. b.

= Subskrybcja.

W dniu wczorajszym w tutejszym kantorze banku państwa odbyła się subskrybcja na 100-miljonową 5-procentową rentę kolei żelaznych.

W Warszawie zapisało się 124 kapitalistów, z których największą sumę, bo 7,000,000 rs., zapisał dom bankierski H. Wawelberga.

= Transport towarów.

Kupcy nasi spodziewają się, iż w czasie wystawy ruch handlowy znacznie się ożywi, ztąd dowóz towarów do naszego miasta w ciągu dwóch dni ostatnich znacznie się zwiększył.

Są to przeważnie wyroby krajowych fabryk.

Jednocześnie rozpoczął się także zwiększony wywóz towarów do Cesarstwa, przeważnie sezonowych jesiennych.

= Z zagranicy.

Do tej pory wiele pieniędzy wychodzi za granicę za sprowadzane parasole, a zwłaszcza parasolki.

Istniejące w kraju fabryki wyrabiają tylko niższe gatunki parasolek, wytworniejsze zaś, a zatem i kosztowniejsze, sprowadzane są z zagranicy.

Czas już wielki byłoby pomyśleć o zaradzeniu temu brakowi, przez co znaczne sumy pozostałyby w kraju, a przytem wielu ludzi znalazłoby zajęcie i sposób do życia.

= Modne.

Najmodniejszemi obecnie są tapety z deseniami o kolorach ciemnych na tłach złotych, srebrnych, miedzianych i bronzowych.

Pierwsze dwa rodzaje obić pięknie się przedstawiają, ale cena ich jest dość wysoka.

= Nowe wagony.

Zarząd tramwajowy zaopatruje się w kilkadziesiąt nowych wagonów zimowych paro i jednokonnych.

Zamówienie będzie wykonane w jednej z miejscowych fabryk.

= Nowe łodzie.

Komitet Towarzystwa wioślarskiego zamówił w jednej z fabryk zagranicznych sześć nowych łodzi spacerowych.

Nieustannie zwiększająca się liczba członków czynnych wywołała potrzebę odpowiedniego pomnożenia liczby łodzi.

= Turyści.

Przybyło wczoraj do Warszawy kilku studentów z Węgier, celem zwiedzenia miasta i kraju.

Odznaczają się szczególnym krojem czapek, które zwracają na siebie uwagę powszechną.

Jutro wyjeżdżają statkiem dla obejrzenia brzegów Wisły.

= Znakomitość.

Zapowiada swój do Warszawy przyjazd pan Fidelio.

Jest on specjalistą od tresowania szczurów.

= Za rogatki.

Jeden z tutejszych przedsiębiorców wehikułów publicznych zaprowadza na czas sezonu letniego s ałą komunikację omnibusową pomiędzy Warszawą a B elanami i Wierzbnem.

Omnibusy te do Bielan wychodzić będą z placu Krasińskich, zaś do Wierzbna z placu Trzech krzyży.

Odpowiednie zezwolenie władzy zostało już uzyskane.

= Szkoła woźniców.

Jeden z tutejszych sportsmenów z powołania zamierza otworzyć specjalną szkołę dla woźniców.

Szkoła ta będzie obejmowała kurs trzymiesięczny, z możliwem rozgałęzieniem specjalności.

Odpowiednie starania u władzy zostały poczynione.

= Stare wina.

Po jednym z dygnitarzy kościelnych, zmarłym niedawno na prowincji, został asortyment wina białego francuskiego z r. 1824 go.

Zbiór ten, złożony z dwustu kilkudziesięciu butelek, zakupił jeden z tutejszych składników za wysoką cenę.

= Hazard.

Na bulwarach pod starym mostem, po stronie praskiej, obrało sobie stanowiska kilkunastu przekupniów karmelków.

Przekupnie ci starozakonni polują na niedoświadczonych wyrostków i namawiają ich do gry o karmelki w „cet czy licho”.

Jakkolwiek przegrana wynosi naraz po kilkanaście tyko groszy, ze względu przecież, iż grającymi są terminatorzy lub dzieci, strata dochodząca czasem do kilku złotych bywa dla nich dotkliwą.

Nawet taki drobny hazard nie powinien być cierpianym.

= Rozpuszczalne guziki.

W pogoni za zyskiem nie przebierają w środkach niektóre magazyny gotowego ubrania, utrzymywane przez pomysłowych żydków.

Sprzedają oni odbiorcom swym wcale napozór porządnie wyglądającą garderobę, z której jednak zupełnie prawie użytkować nie można.

Najlepiej tego dowodzi fakt, który się właśnie zdarzył jednemu z tutejszych mieszkańców.

Oto kupił on sobie przed kilku dniami w jednym z takich handlów gotowe ubranie za nader niską cenę.

Kiedy jednak dnia następnego w czasie deszczu przechodził w tem ubraniu przez ulicę, poczuł nagle, że zapięty surdut zupełnie się roztworzył.

Zdziwiony spogląda co się stało i spostrzega, że w miejscach gdzie były guziki, pozostały już tylko ślady jakiejś rozpływającej się w wodzie masy, z której one były zrobione.

Niedość jednak na tem.

Pokazało się dalej, że w środku zamiast podszewki wewnętrznej, czyli tak zwanej klejonki, była tektura, która również pod wpływem wilgoci się rozlazła.

Tak więc całe nowe ubranie zupełnie na nic.

Oburzony tem pan S. postanowił wytoczyć niesumiennemu handlarzowi sprawę o oszustwo.

Powinno to być jednak przestrogą dla kupujących ubrania w tanich magazynach, aby się mieli na ostrożności i dobrze przy kupnie towar oglądali.

= Miłość i... „konwenans”.

Pan ***, młody przemysłowiec, bywający w jednym z tutejszych domów w charakterze konkurenta o posażną jedynaczkę, postanowił oświadczyć się o jej rękę.

W tym celu p. *** stawił się w południe u rodziców panny w stroju balowym.

Młoda osoba, ujrzawszy frak przy świetle dziennem, stanowczo nie przyjęła oświadczyn, utrzymując, iż nigdy nie oddałaby ręki człowiekowi, który nie wypełnia wymagań towarzysko-salonowych.

Dzienna wizyta we fraku stała się tedy powodem zwichnięcia zamiarów młodzieńca, niedość szanującego przepisy mody i konwenansu.

= *Hic mulier!*

Dziś rano do szynku na rogu ulic Żelaznej i Prostej przybyło czterech jakichś gości, którzy napiwszy się i najadlszy dobrze i nie uiściwszy należności wynieśli się i uciekli każdy w inną stronę.

Sklepowa widocznie nie w ciemię bita, wybiegła za uciekającymi, a dopędziwszy jednego, przedewszystkiem dała mu rzetelną naukę, a następnie schwyciwszy za kark silnie trzymała, krzycząc „zapłać”.

Towarzysze pochwyconego widząc co się święci, przybyli z pomocą chcąc wyswobodzić go z rąk energicznej sklepowej, jednakże im się to nie udało, gdyż poradziła ona sobie i z nimi, aż dopiero przybyła policja odprowadziła wszystkich do cyrkułu.

= Złodziejska sztuczka.

W dniu wczorajszym, w czasie przybycia statku parowego, jednej z przyjezdnych pań złodziej wyciągnął portmonetkę z pieniędzmi.

Ponieważ poszkodowana spostrzegła złodzieja, który zdołał już wydostać się na ląd, więc na krzyk okradzionej rozpoczęła się gonitwa za złodziejem, który wśród licznie goniących go, zręcznie obiegając budynki nieopodal stajen kozackich, zdołał wysunąć się z powrotem do brzegu Wisły, i gdy już miano go pochwycić wskoczył z bulwarku do wody, a dawszy nurka wypłynął daleko od brzegu, śmiejąc się i żartując głośno ze zdumionej publiczności.

= Kradzież.

Wincentemu Kuczyńskiemu z Jabłonny skradziono na targu praskim 63 rs. z kieszeni.

= Wściekły pies.

Na Marszałkowskiej pod nrem 31-ym pies podejrzany o wściekliznę pokąsał 5-letniego chłopca Władysława Rudę i kilku psów.

Dziecku udzielono pomocy lekarskiej.

Psy zostały wzięte pod obserwację.

= Zagadkowy wypadek.

Nocy dzisiejszej na Elektoralnej pod nrem 27-ym, w ogródku należącym do restauracji Pietrzykowskiego, padły niespodzianie dwa strzały, z których jeden trafił śpiącego na ziemi służącego, Jana Wankuckiego, raniąc go w biodro.

Sprawca dotychczas, pomimo poszukiwań, nie został wyśledzony.

= Znalezione zwłoki.

W dniu wczorajszym wydobyto z Wisły zwłoki młodego człowieka, o którego utonięciu przed kilku dniami donosiliśmy.

Okazało się, że jest to Wacław Rokicki, uczeń gimnazjum, zamieszkały na Chmielnej.

= Samobójstwo.

Abraham Łopata, podoficer zapasowy, pozbawił się życia przez powieszenie w parku Aleksandrowskim.

Znaleziono przy nim list, w którym pisze, iż pozbawia się życia z powodu braku utrzymania.

= Nowy rynek.

Handel polski z Rumunją ożywia się z dniem każdym niemal.

Cukier nasz mianowicie zdobył tam sobie poważne stanowisko.

Nietylko bowiem rafinada tutejsza wyparła z rynków rumuńskich cukier austrjacki, lecz i mączka w znacznych partjach znajduje w kraju tym odbyt.

Gorąca pora roku powiększa konsumcję używanych powszechnie na wschodzie sorbetów i chłodników, do wyrobu których nadaje się piasek cukrowy możliwie czysty.

Z tego powodu wyrabiana u nas mączka, jak wiadomo, posiadająca wysoką zawartość cukru nadaje się bardzo do wspomnianego użytku.

W tych dniach właśnie dom handlowy p. Ehrlicha wyprawił do Braiły 1000 pudów piasku cukrowego po 4 rs. $12^1/_2$ kop. loco w kraju, tj. bez frachtu do Rumunji.

= Byle wyżej.

Z Tomaszowa lubelskiego piszą do nas:

„W jednem z małych miasteczek naszego powiatu niedawno założona została apteka, która, jak się okazało w następstwach, wydając tylko lekarstwa nie mogłaby się utrzymać.

Przemysłowy właściciel pragnąc ściągnąć publiczność, a zarazem zapewnić sobie istnienie, sprowadził rozmaite towary, służące do codziennego użytku i nie mające związku z kuchnią łacińską.

Ponieważ owe towary pochodzą z dobrych fabryk i ceny są nader umiarkowane, publiczność chętnie je nabywa, przyczem częstokroć i lekarstwa lepiej się sprzedają.

Ludność nieoświecona, dotąd znająca tylko leki od znachorów, powoli oswaja się z apteką i istotnemi lekami.”

= Plotki małomiejskie.

Gaz. rad. opowiada następujący fakcik z życia miejskiego w Radomiu.

W d. 26-ym z. m., o godz. 10-ej rano, zgromadził się przed jedną z kamienic w rynku tłum ludu, domagając się, aby mu pokazano trupa służącej, zabitej rzekomo przez swoją panią... wałkiem!

Oczywiście była to jedna z tych plotek, co to z niczego lęgną się w głowach miejskich kumoszek, a może koncept jakiegoś niedojrzałego dowcipnisia, który zaalarmował pewną cząstkę radomiaków.

= Burza.

Z Wilna donoszą nam:

„Straszna burza szalała przed paru dniami nad miastem naszem.

W piątek po południu zaczęły gromadzić się czarne chmury na horyzoncie, a wkrótce gwałtowny wicher powstał, podnosząc słupy piasku, zrywając dachówki, łamiąc gałęzie i drzewa.

Wtórował mu nieustanny huk piorunów, padających w rozmaitych stronach miasta.

Zaraz też zerwała się gwałtowna ulewa z gradem.

Potoki deszczu zalały wszystkie niższe ulice Wilna, a spływając z niepohamowaną siłą z gór, zamieniły ulice w rzeki.

Na ul. Zamkowej, około kościoła św. Jana, wezbrały fale wody, które przebycie tego miejsca uczyniły na parę godzin niemożebnem.

Piorun zabił żołnierza, kontuzjował jedną izraelitkę, dwóch zaś starozakonnych zostało z przestrachu tkniętych apopleksją.

Ogromne szkody poczyniła burza w ogrodach.

W okolicach Wilna zboże ucierpiało mocno na polach, ulewa pogniotła je, połamała i przybiła do ziemi.”

= Wypadki z małoletnimi.

W dniu 19-ym z. m. na folwarku Lubań, w powiecie rawskim, 4-letni Jan Stelmowski, wyszedłszy niepostrzeżenie z domu na drogę, wpadł w kanał napełniony wodą i utonął.

W dniu 24-ym z. m. we wsi Grygołowy, w powiecie marjampolskim, 11-letni Jan Żenajtys, syn miejscowego gospodarza, kąpiąc się w stawie, dostał się na głębię i utonął.

W dniu 25-ym z. m. we wsi Wólka Abramowska, pod Zamościem, 5-letni Antoni Hanica, przechodząc nad brzegiem rzeki, wpadł do wody, a nim pomoc przybyła i wydobyła z wody, nieszczęśliwe dziecko już nie żyło.

= Samobójstwa starców.

Sześćdziesięciokilkoletni starzec, włościanin wsi Wylęgi, pow. nowo-aleksandryjskiego, Andrzej Skoczek, powiesił się w stodole.

Również sześćdziesięcioletni włościanin Tadeusz Uchacz, ze wsi Boża-Wola, pow. zamojskiego, pozbawił się podobnie życia przez powieszenie.

Oba wypadki notuje *Gaz. lub.*

= Od pioruna.

W dniu 28-ym maja piorun zabił 15-letniego syna włościanina z Antoniowa pod Łodzią Rudolfa Kolander, podczas gdy stał w sieni domu mieszkalnego.

ZE ŚWIATA

× **W Padwie** d. 3-go b. m. odsłonięto pomnik Garibaldiego. Student miejscowego uniwersytetu Domański miał podobno mowę.

× **Leopold Ranke**, którego śmierć odwołała z posterunku, gdyż nie pozwoliła mu dokończyć rozpoczętych „Dziejów powszechnych”, zostawił po sobie bogatą spuściznę naukową. W papierach jego znaleziono mnóstwo notatek i zapisków, przygotowanych do druku rozpraw, z których wieloletni jego współpracownik, a niegdyś uczeń dr. Wiedemann, obiecał zbudować resztę „dziejów”. Bibljoteka Rankego, zawierająca wiele cennych rękopisów, liczy 34,000 tomów.

× **Nienawiść ks. Bismarka** do jaskiń gry, której dowiódł czynem, postarawszy się o zniesienie wszystkich rulet niemieckich, pochodzi z dawniejszych czasów, jak opowiada jeden z byłych krupierów z Baden-Baden. W r. 1865-ym znajdowało się tamże mnóstwo osób z arystokracji i dyplomacji. Między innymi był także Bismark, ówczesny prezes ministerjum pruskiego. Pewnego wieczoru grano zawzięcie. Pomiędzy graczami wyróżniał się zapalczywością jakiś młody baron niemiecki, a gdy przegrał cały majątek, odebrał sobie w sali życie wystrzałem z rewolweru. Bismark, który był obecnym przy tej scenie, zawołał wówczas: „To podłe korsarstwo musi się skończyć!” I dotrzymał słowa, gdyż w siedm lat potem nie było w Niemczech ani jednej rulety.

× **Oryginalny zakład** zrobił ktoś w Monachjum. W jednej z piwiarni oświadczył jakiś pan, że miljon marek pocztowych, położonych jedna na drugiej, tworzą słup, liczący przeszło 333 stóp wysokości. Ponieważ nikt nie chciał wierzyć, aby takie cienkie papierki mogły się złożyć na taką kolumnę, założył się ów pan z przeciwnikami i wygrał zakład. Położył on na stole 30 marek pocztowych i przekonał widzów, że obejmują jedną linję decymalną, 300 więc marek stanowi jeden cal, 3,000 stopę, 30,000=10 stóp, 300,000=100 stóp, 900,000=300 stóp i t. p.

× **Ferdynand Lesseps** odkrył w czasie swojej ostatniej podróży do kanału panamskiego kilka ciekawych rękopisów z czasów dawniejszych. Przypadek zdarzył, że autorem tych rękopisów jest hr. Montijo, protoplasta b. cesarzowej Eugenji, której krewnym jest znowu znakomity inżenier francuski Ferdynand de Lesseps. Między rękopisami znajduje się także plan tegoż hr. Montijo, projektujący ten sam kanał panamski, wykonywany obecnie przez Lessepsa.

× **Podróż naokoło świata** podjął na welocypedzie jeden z bogaczów nowojorskich. Odbywa on całą drogę, o ile to tylko możliwe, na kołach i znajduje się obecnie w Azji, gdzie mu ludność tamtejsza mnóstwo

stawia przeszkód. Mimo to uparł się amerykanin i podróżuje dalej.

× **Daleką podróż** przeciw woli swojej odbyła panna Journeaux z Jersey. Wyjechała ona z narzeczonym swoim, Ludwikiem Forné, na morze, na spacer, w małem czółenku. Ponieważ jedno z wioseł wpadło do morza, przechylił się Forné chcąc je pochwycić, lecz wpadł sam do wody i nie zdążył już dopłynąć do łodzi, którą fale uniosły. Ratując się, zwrócił się w stronę portu i ocalał. Czółenko wypłynęło tymczasem na pełne morze. Dopiero w dwa dni potem znalazł je parowiec, zdążający z Jersey do Saint-Malo, zabrał zemdloną już dziewczynę, lecz nie mogąc zmienić kursu, wziął ją z sobą. Dopiero w miesiąc po owym wypadku wróciła panna Journeaux do swoich rodziców.

× **Nowi bracia sjamscy.** W Wiedniu znajduje się obecnie para bliźniąt, zrosłych z sobą tak samo, jak słynni niegdyś bracia sjamscy. Są to dwaj chłopcy pochodzenia włoskiego, urodzeni w pobliżu Turynu, liczący 9 lat, Jan i Jakób Tocci. Zrośnięcie rozpoczyna się poniżej ramion. Mimo to posiadają bliźnięta osobne organizmy: inne płuca, serca, ręce i najgłówniejsze organa. Tylko nogi mają wspólne, prawy prawą, lewy lewą. Nogi te są tak słabo rozwinięte, że nie mogą utrzymać podwójnego ciała. Każde z bliźniąt, rozporządzające wszystkiemi zmysłami, żyje własnem życiem. Bywa czasami, że Jakób śmieje się kiedy Jan płacze, że pierwszy śpi kiedy drugi czuwa. Wspólnie pracują w nich tylko organa trawiące. Chłopcy lubią się, gawędzą z sobą, bawią się, kłócąc się tylko wtedy, gdy jeden z nich chce spać, a drugi pragnie czuwać. Umieją oni pisać i czytać. Prof. Virchow, który ich badał, oświadczył, że mogą dojść późnego wieku. Wiadomo, że bracia sjamscy dożyli do 40-go roku życia, umierając razem.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla studenta S. na wyjazd do Szczawnicy.

W. S. rs. 5, R. rs. 2, St. St. rs. 5, A. H. K. rs. 2. (Z powodu stwierdzonej przez lekarzy potrzeby dłuższej kuracji, na którą fundusz zebrany byłby nie wystarczający, przyjmujemy dalej łaskawie nadsyłane ofiary).

Na budowę kościoła na Pradze.

D. K., jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra, składa rs. 3.

Nekrologja.

† Ś. p. Józef Aleksander **Zygmunt**, b. sekretarz i buchalter rady Instytutu Maryjskiego, emeryt, współpracownik *Kurjera warszawskiego*, przeżywszy lat 63, w dniu 5-ym czerwca 1886 roku zakończył życie. Pozostała familja zaprasza przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 7-ym czerwca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **4-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Stanisław **Babiński**, syn Franciszka i Bronisławy z Wiewiórskich, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 4-ym czerwca 1886 r., przeżywszy lat 27. Pozostali rodzice, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 7-ym czerwca, to jest w poniedziałek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—2137—

† Dnia 7-go czerwca r. b., to jest w poniedziałek, w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandra **Dyghlewicza**, b. naczelnika powiatu przasnyskiego, emeryta, oraz poświęcenie pomnika, na które w smutku pozostała wdowa zaprasza rodzinę, kolegów i przyjaciół. —2132—

† W poniedziałek, to jest dnia 7-go czerwca r. b., jako w 8-mą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Wejnerta**, b. sędziego apelacyjnego, odprawioną będzie wotywa w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana. —2123—

— Wszystkim, biorącym udział przy wyprowadzeniu zwłok b. p. doktora Anny **Levy**, składają najserdeczniejsze podziękowanie **siostra i bratowa Levy**. —2124

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja zainteresowało się bardzo żywo projektem zakładania w Galicji kolonij rolniczych żydowskich i zastanawiając się nad rezultatami, jakie urzeczywistnienie projektu przynieść może, ubolewa nad smutnem położeniem drobnej własności rolnej w Galicji, przechodzącej wciąż w ręce żydowskie. Dalej znajduje *Nowoje wremja* pewną analogję między położeniem własności włościańskiej w Galicji i u nas, i powiada że choroba tocząca Galicję objawia się też w pewnej mierze w Królestwie Polskiem. Cytuje dalej rzeczony dziennik zakomunikowane sobie przez swego korespondenta a z *Gazety warszawskiej* zaczerpnięte wiadomości o tem, jak żydzi gospodarzą z osadami włościańskiemi w gubernji lubelskiej. Zależność od żydów, w jakiej w pomienionej gubernji znajdują się włościanie, tłumaczy się obniżeniem cen zboża, brakiem zbytu i zadłużeniem włościan, którzy nabywając grunta obywatelskie zaciągali u żydów pożyczki na lichwiarskie procenta. Otworzenie oddziału Banku włościańskiego jest dla Królestwa Polskiego kwestją żywotną, a przytem bardzo naglącą. Rzecz przytem ciekawa, że prawny zakaz nabywania w ziemiach polskich osad włościańskich przez żydów nie tamuje bynajmniej faktycznego przechodzenia gruntów włościańskich w ręce żydowskie, a to pod postacią fikcyjnych operacyj kredytowych. Wobec tak wymownych przykładów trudno jest, mówi *Nowoje wremja*, zgodzić się na optymistyczne zapatrywania znanego pisarza Bolesława Prusa, który uważa za konieczne natychmiast w rosyjskiej Polsce pójść za przykładem danym przez *Alliance israélite*. Czy nielepiej, pyta się *Now. wr.*, zaczekać na to, co się stanie z kolonjami galicyjskiemi? „Zresztą nie zawadzi też przypomnieć niefortunny los naszych żydowskich kolonij rolniczych w kraju noworosyjskim. Wiadomo, że według opinji jenerał gubernatora Kotzebuego, pożyteczniej byłoby kolonje te zwinąć zupełnie albo też przynajmniej zaniechać zupełnie na przyszłość zapisywania żydów do stanu włościańskiego, ponieważ większa część kolonistów, nie dbając wcale o poprawę swoich gospodarstw, przemieszkuje gdzieindziej i trudni się handlem, faktorstwem itp. Przykład taki nie może jeszcze rozumie się mieć decydującego znaczenia co do wszystkich prób kolonizacji żydowskiej, zwłaszcza przy pomocy kształcenia przygotowawczego młodych żydów w szkołach państwowych itp., ale w każdym razie jest to precedens bardzo ważny i nie pocieszający na przyszłość. Co do naszych kolonij żydowskich mogą jeszcze dajmy na to przypisywać powód niepowodzenia fiskalnemu sposobowi prowadzenia ich itp., na co niezawsze bez dokładnej i szczegółowej znajomości rzeczy można cokolwiek odpowiedzieć. Dlatego to próba kolonij rolniczych, robiona przez żydowski *rząd* międzynarodowy na bardzo szeroką skalę, a przytem w najpomyślniejszych warunkach, nabiera szczególnego interesu ze względu na owoce jakie przyniesie."

W *Journal de St. Pétersbourg* czytamy: „Telegraf przyniósł świeżo wiadomość o dwóch okólnikach dotyczących spraw greckich. Gabinet ateński oświadcza, że blokada jest przeszkodą do rychłego rozbrojenia jej wojsk, a Wysoka Porta skarży się na powolność z jaką wojska odstępują od granicy. I jedna i druga z tych skarg mogą mieć swoje racje, z czego nie trzeba wnosić, aby był powód obawiania się nowych komplikacyj. Jak to już zaznaczyliśmy przed kilkoma dniami, mocarstwa nie podają w wątpliwość szczerości Grecji i nie odmówią one zapewne zaniechania surowych środków, które im się wydawały potrzebnemi i które już odniosły skutek. Nie można wątpić o rychłem porozumieniu się rządów, które wszystkie radeby były powrotowi spokoju na Wschodzie, a Grecji życzą powrotu do spokojnej pracy ekonomicznej."

Korespondent warszawski gazety *Nowoje wremja* donosi o przybyciu do Warszawy urzędnika ministerjum spraw wewnętrznych, rz. r. st. p. Łazarewskiego, delegowanego do zrewidowania instytucyj włościańskich w Królestwie Polskiem. Delegowany ten ma zabawić w Królestwie Polskiem około dwóch miesięcy w specjalnym celu obznajmienia się z biegiem interesów w niektórych instytucjach gubernjalnych do spraw włościańskich i komisarzy włościańskich—co do tychostatnich nateraz tylko w trzech gubernjach.

Kijewlanin pisze, że wobec stwierdzonej winy osób, które przyjmowały udział w nieporządkach ulicznych zaszłych w Odessie w d. 14-ym kwietnia, jenerał-gubernator odesski, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego postanowienia o środkach, mających na celu zabezpieczenie porządku państwowego i spokojności publicznej, niezależnie od kary na jaką w drodze sądowej osoby te skazane zostały, uznał za właściwe wzbronić Bubnowowi, Sklarence, Carewowi, Zinowience, Wojciejewowi, Hajduczence i Żiżikinowi dalszego pobytu w granicach kraju powierzonego zarządowi jenerał-gubernatora odesskiego.

Z ostatniej chwili.

Onegdaj nie wiedziano jeszcze w Londynie, czy przyjdzie wczoraj do głosowania w izbie gmin nad projektem *home rule'u* irlandzkiego. *Daily News* piszą, że byłoby niedorzecznością zaprzeczać prawdopodobieństwu porażki rządu. W każdym razie wynikiem głosowania przeciw bilowi będzie niezwłoczne rozwiązanie parlamentu; wielu „młodych" deputowanych utraci w takim razie niezawodnie mandaty.

Poseł francuski, hr. Mouy, powrócił do Aten.

Ks. Aleksander bułgarski udał się do Rumunji. **Dnia 2-go b. m. przybył on pociągiem osobnym z** Warny do Ruszczuku, a dzisiaj ma udać się do rezydencji letniej króla Karola w Sinaju.

Z dnia 2-go na 3-ci b. m. zachorowało w Wenecji na cholerę osób 40, zmarło 26. Cholera wzmaga się tam z dniem każdym.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Lignica 5-go czerwca. — Na jarmarku tutejszym było dostawionej wełny oraz zapasów zeszłorocznych 5,000 centnarów. Z tego sprzedano 4,500 centnarów. Tranzakcje zawierano na 10 do 13 talarów niżej cen zeszłorocznych. Głównymi nabywcami byli kupcy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Marji Robercie.*—Rzecz napisana dobrze i może być umieszczoną, ale z powodu wielkiej obfitości materjałów niezaraz jeszcze.

— *Panu W. U. z Bednarskiej.*—Kwestja ta była już poruszaną w *Kurjerze*. Korzystając z robót kanalizacyjnych na Nowym-Świecie, zarząd tramwajów każe sobie obecnie płacić podwójnie za ten sam kurs z przeszkodami, za który dawniej, gdy można było przebywać go bez przeszkód, płaciło się pojedyńczo. Pasażer dopłaca drugie tyle za to, że ma przyjemność wysiąść z jednego wagonu, przejść część kursu pieszo i potem czekać na wagon drugi. Takie genjalne urządzenie w języku towarzystwa belgijskiego nazywa się „dbałością o interes publiczności i arcyrozumnem pojmowaniem interesu własnego". Ostatecznie jednak nie ma tego złego (dla tramwajów), coby na dobre nie wyszło (dorożkarzom). Publiczność ma sposobność przekonać się, że jednokonki, na które nie potrzeba wyczekiwać, które jeżdżą z każdego miejsca i do każdego dowożą, w których nikt nie jest zmuszony stać, lecz każdy siedzi na wygodniejszej niż w tramwajach poduszce i którę wiozą za 20 kop. dwie osoby, nie obliczając na ułamki sekcji przejechanego kursu, ani nie poddając pasażerów opryskliwej często kontroli, które wreszcie jeżdżą o 50 prc. prędzej i nie podlegają wykolejeniom—stanowią jazdę bezwarunkowo najtańszą. Tramwaje są widocznie obliczone na tych co mają zawiele pieniędzy, do zbytku czasu, obfitość cierpliwości do znoszenia potrącań, deptania po nogach, natłoku i t. p. niewygód, oraz lubią doznawać emocyj takich, np. jak nagłe przekonanie się o braku portmonetki lub zegarka, zeskamotowanego przez zręcznego sąsiada.

— *Vestibul.*—Szczególny pan obrał pseudonym, wiersze za to—przepraszamy za szczerość—nie są szczególne. Dobra chęć jest, brak tylko odpowiedniej treści i formy. Może proza zasłuży na sąd mniej surowy.

— *Autorowi listu wierszem.*—Niepotrzebnie pan się boi, przyjdź pan sam w osobie swojej, odsłoń swą przyłbicę śmiało, ręczymy, że wyjdziesz cało, z informacją doskonałą, która wszystko tak wyjaśni, że nie będziesz pisał—baśni.

— *Panu W. B. w Krakowie.*—Dziełka, o które pan zapytuje, nie otrzymaliśmy.

— *Panu W. P. w Kielcach.*—O „Przewodniku po ojcowskiej dolinie" już donosiliśmy. Przedruk tej broszury nie byłby właściwy, gdyż wiele rzeczy się zmieniło. Pożądańszem byłoby opracowanie specjalnego przewodnika po naszych miejscowościach górzystych.

— *Panu A. M. w L.*—Opis pogrzebu otrzymany, nie mogliśmy jednak z niego korzystać.

— *Panu F. G. w B.*—W doniesieniach o samobójstwach i t. p. nieszczęśliwych wypadkach należy koniecznie podawać całkowite nazwiska, gdyż ogłaszanie inicjałów niepokoi i zatrważa osoby, mające w danej miejscowości krewnych i przyjaciół, których nazwiska zaczynają się od podobnych liter.

LOGOGRYF.

(ułoż. M. O.)

Z następujących sylab: des, di, e, el, for, gi, i, kro, lek, lon, mo, mond, mi, na, ne, ni, ni, no, o, oc, py, ra, re, rich, si, skop, te, u, um, wa, wi, — ułożyć 10 wyrazów, których początkowe litery, czytane z góry do dołu i końcowe czytane w tymże kierunku, tworzą nazwiska dwóch starożytnych filozofów greckich.

Znaczenie wyrazów:

1) Przyrząd fizyczny. 2) Przezwanie Cerery. 3) Imię męskie. 4) Starożytne miasto w Italji. 5) Nimfa. 6) Brama starożytnych Aten. 7) Wyspa w Australji. 8) Wieś blisko Londynu. 9) Muza. 10) Liryczny poeta grecki.

Rozwiązanie zadania umieszczonego w nrze 152.

KOKS-SKOK.

Najpierwsi dobre rozwiązanie zadania nadesłali: panie: Emilja Drevs, Karolina Kronenberg, Aleksandra Moszyńska, Teodora R. i Zygmunt P., Stefanja Lewińska, pp. J. Löwenstein, Bolesław Epstein, Lutek Pürschel i Jakub i Henryk Fürstenbergowie.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 5-go czerwca 1886 r.

Berlińskie szacowania dzisiejsze były niekorzystne dla rubli. Nie sięgały one wyżej 199.50, niektóre nawet tę dążność zniżkową popierały, mniej jeszcze w żądaniu obiecują. Ruch zresztą bardzo mały, a usposobienie było w każdym jednak razie mocniejsze niż w ostatnich dniach.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.40 bez tranzakcyj, krótkoterminowe 50.25 — w żądaniu, płacone były 50.10 i 50.20, stosownie do chwili tranzakcji i warunków specjalnych.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na Londyn 10.18 żądano—bez ruchu.

Na Paryż 40.60 — płacono 40.50 w drobnych ilościach.

Na Wiedeń 81 — ruch żaden.

Listy likwidacyjne 93.25 większe i 92.15 w żądaniu—bez ruchu.

Również bez obrotu pożyczka wschodnia: 101 za I, 101 za II i 101.25 za III a 99 za pięćdziesiątki w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 100.80, płacić chciano w pierwszych czterech serjach po 100.40. Serja V 98.35, również bez obrotu.

Listy miejskie 98.50, 97.50, 97.25 i 96.30; I-ej po 98 kupowaliby zdaje się chętnie a płacono 98.10, 98.15 a nawet 98.20.

Obligi 94.50 i 94 stosownie do wielkości odcinków.

Listy łódzkie 95, 93.75 i 93 — bez obrotu.

Z akcyj notowano bydgoskie większe po 85.50, jako po tej cenie poszukiwane; mniejsze sztuki po 85 ofiarowano. Terespolskie 162, fabryczno-łódzkie po 136 płaconoby.

Z bankowych płacono za handlowe 345 i żądano 346, a po 343 pozostali nie zaspokojeni nabywcy. Dyskontowe po 311.25—żądano 312, a płacić chciano 309.

Ubezpieczeniowe po 185.

Z cukrowniczych Józefów po 175, hermanowskie po 160 kupowanoby.

Akcje fabryki stali po 700 w żądaniu, starachowickie 70, płacić chcą 65, hutnicze 275 i 250.

Godzina 12. Usposobienie mocne, lecz ruch żaden.

J. Wł.

— *Urząd loterji* podaje do wiadomości osób interesowanych, iż stosownie do § 5-go przepisów i objaśnień planu 146-ej loterji klasycznej, ciągnienie 5-ej klasy tejże loterji rozpocznie w dniu 4 (16) czerwca r. b. w sali losowań warszawskiego kantoru Banku Państwa, począwszy od godziny 10-ej zrana, o czem urząd loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tąż loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszyli, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z właściwej klasy wypłaconą będzie.

Przytem urząd loterji zawiadamia, iż nikt z publiczności na ciągnienie do sali losowań Urzędu loterji nie będzie dopuszczony, jak za okazaniem właściwego biletu na tąż klasę z Urzędu loterji otrzymać się mającego.

Naczelnik urzędu *J. Martyński.*
Sekretarz *St. Pomiechowski*

TEATRA.

Letni. Dziś: „Wesele Figara". Jutro: „Chata za wsią".— *Teatr nowy* (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Porucznik Szykowski". Jutro: „Pierścień rodzinny".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go czerwca 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.25	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.18	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.80	100.40
„ „ „ m.	100.80	100.40
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—.—
„ „ „ II	97.50	—.—
„ „ „ III	97.05	—.—
„ „ „ IV	96.80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	93.25	—.—
„ „ „ małe	92 40	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.	—.—
II „ „ rs. 100	101.	—.—
III „ „ rs. 100	101.25	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	85.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	162.
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	153.
Akcje Banku handl. w Warsz.	346.	343.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	312.	309.
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	185.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	275.	250.

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 215
Od Listów z m. Warsz. s. I i II k. 84½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 44¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 4¼

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 4-go czerwca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	435	440
„ średnie	—	—	420	430
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	320	350
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	55	—	—
Słomy pud	20	28	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 5-go czerwca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 93²
„ garniec rs. 2 kop. 58

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

przysposobiła **Obicia Papierowe najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje, złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Ceny **stałe i nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną jest podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wielkim wyborze i wszelkich gatunkach na składzie. 1079r

Skład Główny: Nr 15, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Narzędzia i Maszyny rolnicze, jakoteż przemysłowe,

najpraktyczniejsze, z najcelniejszych fabryk krajowych i specjalnych zagranicznych, po cenach stosunkowo **tanich** na **dogodnych warunkach,** poleca

Skład Maszyn ZYGMUNTA OSTROWSKIEGO

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat № 11. 1100R

Najmodniejsze I NAJPIĘKNIEJSZE TOWARY na obecny SEZON SĄ:

Supły (Boucle) na suknie i kostjumy najnowsze kolory 2 łok. szer. po rs. 1

Supły (Boucle) na kaftaniki, żakiety i dolmany (haute nouveaute), po Rs. 1 kop. 50.

Wełna koronkowa (najwyższa elegancja) 2 łok. szer., na kostjumy, po Rs. 1 kop. 20.

Plaids czysto wełniana materja na suknie, najpiękniejsze kolory, 2 ł. szerok., po 65 kop.

Draps de Dames, najpiękniejszy kort na kostjumy, żakiety i dolmany, łokieć Rs. 1.

Korty na męzkie garnitury $2^1/_2$ łok. szer. po Rs. 1 kop. 35.

Korty multon na damskie i dziecinne ubrania po 60 kop. łok.

Varsovienne wełnianka na suknie damskie podwójnej szer., po 35 k.

Wełna na suknie w kraciczki po 10 k.

Zephiry, najpiękniejsze desenie, szerokie, po 20 kop. łokieć.

Cretony kolorowe modne i eleganckie po 10 kop. łok.

Korciki letnie na ubrania męzkie i dziecinne po $17^1/_2$ kop. łok.

Madapolam wyborowy $1^1/_2$ łok. szer. po 14 kop. łok.

Dywany angielskie duże, piękne, po Rs. 12.

Kołdry atłasowe wełniane prześlicznie watowe po Rs. 9.

Kołdry atłasowe jedwabne watowe prześlicznie po Rs. 13

Kołdry wełniane puszyste po Rs. 3.

Kołdry pikowe wyborowe Rs. 3.

Dostać można

W NAJTAŃSZYM **SKŁADZIE TOWARÓW**

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom Brauna № 1, mieszk. 4.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane akuratnie i sumiennie.

Adres: I. Hertz, Dzika № 1, dom Brauna w Warszawie. 1208

Ślubną Obrączkę

z literami W. K. i z datą, która tu się rozmyślnie opuszcza, uczciwy znalazca raczy złożyć w składzie sukna Mejlerta (Senatorska).—Otrzyma znaleźnego lub do rozporządzenia 10 rubli (więcej niż wartość złota). Panowie Jubilerzy i Złotnicy proszeni o pośrednictwo, jeżeli kto do nich z zamiarem sprzedania się zgłosi. 1204

Z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę:

MEBLE

buduarowe z draperją, szyfonierka, umywalnia, stolik nocny, lampa, biurko do pisania, z bronzowemi przyborami, etażerka royal.—Widzieć można w każdym czasie, ul. **Hoża № domu 5, mieszk. 9.** 1199



KONIE

sprzedają się: **Ogier** wybornie ujeżdżony i **Wałach,** młode, Łazienki, koszary ułańskie, stajnia 6-go szwadronu.—Widzieć można od 12 godziny w południe. 1206

Objąwszy administrację mieszkań kawalerskich w domu p. Granzowa pod № 16 (1078d) przy ulicy Królewskiej, obok Giełdy, w bliskości Saskiego ogrodu, urządziłem całą lokalność wedle potrzeby, wymagań, porządku, czystości i wygody, z całym komfortem, oraz przyzwoitą obsługą; waterklozetami i wodociągiem należycie funkcjonującym.

Na Podwalu w Zajeździe Płockim, jest do sprzedania

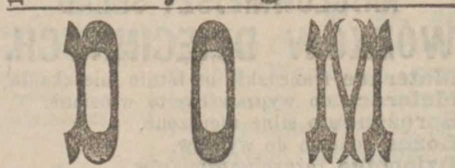


para Klaczy

siwych,

Amerykanka Wiedeńska i Szory Węgierskie.

1196



DOM

na pierwszorzędnej ulicy, bardzo dochodny bo na 8 pełnych procent, po strąceniu 20% od dochodu brutto na opłacenie wszystkich podatków i utrzymanie domu w należytym porządku, jest do sprzedania bez pośrednictwa.—Wiadomość: ul. Bracka № 17, mieszk. 8, od godz. 11 do 1 i od 5 do 7. 1194

POLSKI SKŁAD NICI

J. Dziubani, 1201

plac Ś-go Aleksandra dom p. J. Fuch № 18, poleca w wielkim wyborze, parasolki, rękawiczki jedwabne, kreplisy, jersej damskie i dziecinne, szlafroczki, krawaty męzkie letnie, oraz wszelkie wyroby pończosznicze.

Młocarnia parowa

z fabryki **Robey & Comp. w Linkoln,** kompletna, mało używana, w zupełnie dobrym stanie, jest tanio do sprzedania, z powodu zmiany interesów.—Bliższa wiadomość **w Stawiszynie pod Kaliszem, u Tomasza Bryńskiego.** 1213R

Najtańsze i najlepsze

Wózki dziecinne

w Składzie główym, ul. Królewska № 39, w domu dawniej Zarządu Telegraficznego, 2-gi dom od ulicy Marszałkowskiej. Nadszedł **transport Wózków, Materacyków, Poduszek i Kołder** pikowych, wełnianych i atłasowych.—**Komplet** składający się: **z wózka, materacyka, poduszki i kołderki,** bardzo eleganckie, **od rs. 15 do 25.**—Proszę się przekonać.

933R **L. APFELBAUM.**

WYKLEJAM POKOJE

po 10 kop. od rolki, wykonywam wszelkie roboty malarskie, ulica Trębacka № 9, Leonard. 1209

„Willa Bogusin"

w lasku iglastym przy Nowo-Mińsku na terytorjum miejskiem nad rzeczką, poleca spacerującej Publiczności nowo-założony z dniem 1-m Czerwca roku bież. zakład mleczny, z doskonałem mlekiem zdrowia na porcje i szklanki, kawę wiejską, herbatę i ciasta.—Tamże prawdziwie zdrowe letnie mieszkanie. 1129

Są do sprzedania



FORTEPIANY

nowe i **PIANINA** używane.—Ulica Nowy-Świat № 54 nowy. 1195

A. Janiszewski.

Student Uniwersytetu

Petersb. IV kursu fakultetu fizyko-matemat. posiadający znajomość języków: niemieckiego i francuzkiego, przybyły na czas wakacyjny do Warszawy, pragnie na ten czas otrzymać bądź lekcje lub odpowiednie zajęcie.—Wiadomość bliższa przy ulicy Erywańskiej pod № 16, mieszk. 11. 1209

W świeżo odrestaurowanej w pośród parku położonej **„Willi Grochów,"** jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

na 1-m piętrze, o oddzielnych schodach, złożone z 5-ciu pokojów świeżo tapetowanych i olejno zaprawnych, umeblowanych.

W warzywa i owoce przednich gatunków, oraz pieczywo i inne artykuły spożywcze, można się na miejscu zaopatrywać.

Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu w Willi Grochów, leżącej pomiędzy 4-tą a 5-tą wiorstą przy szossy Brzesko-Litewskiej, lub w Warszawie u szwajcara pod № 40 przy ulicy Grzybowskiej, w godzinach rannych lub od 3 do 5 po południu. 1198

W domu № 16/1078d przy ulicy Królewskiej, obok Giełdy, w bliskości Saskiego Ogrodu, są do wynajęcia zaraz.

LOKALE:

NA PARTERZE,

na zakład restauracyjny, z werendą krytą z urządzeniem gazowem.

2 sklepy obszerne z pakamerami i urządzeniem gazowem, oraz jeden lokal w antresoli z osobnym głównym wchodem, składający się z 7-miu pokojów i obszernego kantoru, służyć mogący dla pp. Bankierów, Doktorów, Prawników i t. p. 1193

Puder w płynie.

Jest najtrwalszy, nie zsypuje się z twarzy w ciągu 24-ch godzin, nie wyparowuje i nie ulega zmianie pod wpływem temperatury.

№ 1, Rs. 1 kop. 50; № 2, Rs. 2; przesyłka 50 kop. W Perfumerjach: Lipinka na Niecałej, na Krakowskiem-Przedmieściu u Dobrzańskiego, obok Tuya, Kalinowskiego № 83 i w innych pierwszorzędnych perfumerjach. 1027r

---

KUCE WIERZCHOWE

do wynajęcia na godziny, Solna № 15. 1205

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Lipca r. b.

obszerny SKLEP

z pokojem, ulica Przechodnia № 8, wprost ulicy Elektoralnej, za rs. 725 rocznie.

Wiadomość: u pana Lichtenberga, ul. Królewska № 43. 1203

Nagrody Rs. 15.

W dniu 31 Maja o godzinie $10^1/_2$ wieczorem, niewiadomym s osobem zgubioną została duża skórzana **Portmoneta,** w której znajdowały się różne weksle na Rs. 1,200, wystawione na imię Lewka Werksztela, oraz inne kwity na różne sumy i osoby, wydane na tegoż Werksztela i trzy Nach-nache: 1-y na Rs. 82, drugi na Rs. 15, trzeci na Rs. 10 kop. 95, kilka wyroków z Sądu Mirowego na Rs. 100, gotówką Rs. 9, do tej gotówki dopłacę powyższą nagrodę. Nadmieniam, że znalazca żadnych korzyści mieć z powyższych dokumentów nie może, albowiem wszelkie kroki prawne poczynione zostały. Mieszkam: ulica Dzika № 27, do cukierni. 1200

Ważne dla fabryk mebli i wszelkich wyrobów z drzewa oraz pp. właścicieli pracowni stolarskich.

Sposób farbowania drzewa na kolor czarny i machoniowy oraz malowania na drzewie bez farb i fornerów.

Zapytania składać w kantorze Kurjera pod znakiem N. E. 1187

WOJŁOK

ze sierci wołowej, służący do wszelkich robót budowlanych urzędowych, jest do nabycia w rozmaitych gatunkach, po nader umiarkowanej cenie, przy ulicy Dzikiej № 26, mieszkania 5. 1181

CZYTAJCIE!

W dniu 31 Maja, w drodze z Kielc do Radomia okradziono mnie, albo przy kasie kolejowej w Kielcach, albo przy wsiadaniu do wagonu w Bzinie. W skradzionej portmonetce znajdowały się: 100, 25 i 10-rublowe banknoty, oraz 2 rewersy wystawione przez **J. Krzesimowskiego,** jeden na imię Józefa Lipińskiego na Rs. 500, a drugi na imię Ludwiki Lipińskiej na Rs. 2,000, oprócz tego kilka rubli srebrną monetą i różne notatki. Ponieważ zastrzeżenia gdzie należy poczyniono, uprasza się łaskawego znalazcę lub złodzieja po zatrzymaniu sobie gotówki, według własnego uznania, przysłać wraz z rewersami odesłać do niżej podpisanego. — **Józef Lipiński** w Kielcach, ul. Szpitalna, dom Buziackiego. 1189

Z fotografji osób żyjących, jako też zmarłych, mogą być wykonywane jak najdokładniejsze

Portrety Olejne

mogące stanowić drogą i wieczną pamiątkę osób ukochanych.—Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście w sali artystycznej № 27/421 (Stara Poczta). Osoby zamieszkałe na prowincji otrzymają portrety dokładne po przesłaniu fotografji i opisaniu koloru twarzy i włosów. 1126

Do sprzedania bardzo korzystnie, z wolnej ręki z powodu wyjazdu w mieście gubernialnem Płocku

DOM

z zabudowaniami i renomowaną fabryką krochmalu (jedyną w tem mieście), wraz z naczyniami kompletnemi. Nauka tej fabryki obowiązkowo zielona zostanie. Szacunek rs. 4000, bez pośrednictwa.—Wiadomość: na miejscu u właściciela A. Zielińskiego, przy ulicy Dobrzyńskiej № 142. 1091R

UCZEŃ do dentysty

potrzebny, Krakowskie-Przedmieście № 79, dom Reziera. 1191

KORESPONDENT

w języku niemieckim, od lat wielu tutaj czyny, poszukuje posady. Oferty pod lit. Z. 20, uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska № 26. 1207B

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Czerwca r. b., o godz. $11^1/_2$ przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsca na Nowym Zjeździe przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 62 kop. 65 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 30 które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się, wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1890 r. miejsce na Nowym Zjeździe przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . kop. . . rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1150a

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych,

na zasadzie art. 204 i 214 Instrukcji dla b. Dozoru Bóżniczego (obecnie Zarząd Gminy) przepisanej, podaje się do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 9 (21) Czerwca r. b. codziennie z wyjątkiem sobót i uroczystości dworskich od godziny 11-ej zrana, odbywać się będzie w Kancelarji Zarządu Gminy przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 6 publiczna licytacja na sprzedaż niewykupionych w swoim czasie fantów, zastawionych na pewność udzielonych do 31 Grudnia (12 Stycznia) 1885/6 roku przez Kassę Zarządu Gminy pożyczek bezprocentowych.

Osoby pragnące wykupić swe zastawy, winne się w tym celu zgłosić do Kassy Zarządu Gminy nie później jak do 30 Maja (11 Czerwca) r. b. od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu.

Za Prezesa Członek Zarządu **Lesser Levy.**
1093r Sekretarz **J. L. Grosglik.**

Panny potrzebne do krawiecczyzny. Nalewki № 13, m. № 33. 8876

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca za gospodynię u osoby pojedyńczej na wsi. Wiadomość: ulica Pańska № 4 stary, 10 nowy, mieszkania № 10, w oficynie, 2-e piętro, od godziny 11 do 6 w wieczór. 8812

Praktykant może być przyjęty do jednego z zakładów fabrycznych w Warszawie. Reflektanci, którzy ukończyli przynajmniej 3 do 4 klas, władający i językiem niemieckim, zechcą swoje oferty złożyć do biuru ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. P. F. 1196

Angielka wykształcona, życzy sobie wyjechać na lato na wieś lub za granicę. Wiadomość: Ciepła 10, m. 7. 8984

Potrzebnym jest mężczyzna od 1 Lipca r. b., mogący zarządzać interesem przemysłowo-fabrycznym pod Warszawą. Kaucja w gotowiźnie rs. 750 wymagalną, ze względu, że zarządzający wypłaca ludziom, dozoruje magazynu, utrzymuje kasę. Oferty składać w kantorze Kurjera pod № 150.

Osoba znająca gospodarstwo miejskie, na kuchni, szyciu, pragnęłaby przyjąć obowiązek do towarzystwa, wyręczania pani domu albo na wyjazd do Ciechocinka z dziećmi, zapewniając prawdziwie macierzyńską opiekę. Jerozolimska 21. Kantor karet.

Potrzebne panny do sukien, zaraz. Niecała № 8, 1-e piętro. 8954

Bona niemka umiejąca szyć na maszynie potrzebna do dwojga dzieci. Wiadomość: Marjensztadt № 11, u właścicielki domu.

Potrzebny uczeń od 14 do 15 lat, do cukierni. Bielańska № 22. 8958

Potrzebny jest starszy uczeń, do zakładu przemysłowego w Łodzi, za pensję, stół i mieszkanie. Żądane są kwalifikacje z ukończenia paru klas i z pobytu w handlu kolonjalnym lub dystylarni. Wiad. w składzie papieru Ant. Szustra, Plac Teatralny. 1241

Prasowaczki potrzebne zaraz. Dzielna 2, w pralni. 8937

Znam krawiecczyznę, poszukuję miejsca na wsi, mogę wyręczyć panią domu w gospodarstwie. Hoża № 7, m. 24. 8931

Panny potrzebne do wykończania spódnic. Podwale № 7, w pracowni J. B. 8906

Niańka z dobremi paro-letniemi świadectwami, potrzebna jest zaraz. Wiadomość: ulica Królewska № 8, mieszkania 6, od godziny 8 do 10 zrana i od 12 do 3 po południu. 8928

Potrzebne są panny do staników i podręczne. Niecała № 14, mieszk. 16. 8899

Panny umiejące szyć na maszynie, oraz dziewczęta podręczne, znajdą stałe i korzystne zajęcie w fabryce rękawiczek materjalnych, Marszałkowska 113, m. 3. 8914

Uczeń potrzebny jest do sklepu bławatnego W. Kleczyński, Krakowskie-Przedmieście 64, resursa obywatelska. 8904

Osoba z Księztwa Poznańskiego, znająca się na gospodarstwie i szyciu, życzy sobie przyjąć miejsce do osoby wiekowej, bez różnicy płci. Adres proszę zostawić w kantorze tegoż pisma pod lit. S. M. 8913

Potrzebny jest uczeń do handlu win. Ul. Trębacka № 15. 8949

Potrzebny uczeń do cukierni. Nowy-Świat № 41. 8940

Potrzebne panny do gorsetów. Ul. Tamka № 42, mieszkania 3. 8981

Potrzebną jest zaraz sklepowa do sprzedaży pieczywa. Kaucji 100 rs. Wiadomość w kantorze piekarni: Śliska 56. 8971

Potrzebny jest subjekt felczerski do zakładu fryzjerskiego A. Przezdembskiego, Marszałkowska № 146, ze szkołą lub szpitalem. 8980

Osoba młoda, uzdol. w szyciu i kroju krawiecczyzny, pragnie przyjąć miejsce w Warszawie lub na wyjazd do dzieci, mogąca udzielać nauk początkowych. Wilcza 35, róg Marszałkowskiej, mieszkania 10. 8975

Osoba obeznana z przepisami sądowemi i policyjnemi, zarazem mogąca złożyć kaucję, poszukuje zarządu domu. Wiadomość na Starem-Mieście pod № 20, mieszk. 4. 8959

Kamieniarzy do budowy nowych wodociągów poszukuje się. Wiadomość na stacji filtrów, Koszyki, Koszykowa 47. 1245

Osoba w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu w zamożnym domu lub do sklepu na wyjazd. Wiadomość: Świętojerska № 16 stary, mieszk. 8. 8987

Paryżanka, wychowawczyni doświadczona, w dojrzałym wieku, posiadająca muzykę i trochę język angielski, mająca najlepsze rekomendacje, pragnie miejsca zarządcyni lub damy do towarzystwa w Warszawie lub gdzieindziej. Adres w Paryżu: rue Linné № 1, na wprost Jardin des Plantes M-lle J. Lacour. Bliższe objaśnienia i rekomendacje osobiste w Warszawie: Hoża № domu 21, mieszkania 8. 8946

Panny do krawiecczyzny potrzebne są zaraz. Ulica Świętokrzyzka № 29, wprost Jasnej, wiadomość u stróża. 8957

Kupno i sprzedaż.

Wschód." Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania. Chmielna № 22/28, w bramie 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 8358

Meble, urządzenie 8-u pokojów, garnitury: czarny i orzechowy, tualeta, fantazyjne krzesełka, łóżka, umywalka, szafy, bibljoteka, lustra, firanki, trema, żyrandol, dywany ozdobne z jadalnego pokoju, oraz inne meble do sprzedania. Marszałkowska № 41/111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 16. 8707

Kareta 2-osobowa, używana, na jednego lub na parę koni, jest tanio do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 15, w biurze właściciela domu. 1212

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 8635

Meble salonowe, czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 5-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 8649

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 8710

Garnitur czarny, orzechowy, lustra wielkie, kredens, stół, łóżka, szafy, otomana, szeslong, biurko damskie, męzkie, krzesła. Ul. Zielna 11/19, mieszk. 4. 8841

Do sprzedania szafy duże i małe, łóżka jesionowe i orzechowe, u stolarza. Ulica Chmielna № 16 nowy. 8627

Masło śmietankowe wyborowe, funt k. 35. Chmielna 15, mieszkania 1. 8639

Do sprzedania: dwie szafy duże, jesionowe,, rozbierane, szeslong mahoniowy, skórą kryty, żerandol złocony w ogniu o 12-tu świecach, dwa lustra w złoconych ramach z konsolami, marmurowe blaty białe. Ulica Hoża, domu № 28, 3-e piętro, m. 7. 8668

Do sprzedania dywan, otomanka, kanapka, 2 fotele, 2 małe stoliki, stół duży, zegar różna biżuterja. Złota 58, m. 13. 8646

Kareta i powóz nowy, para koni z chomontami, do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 74, widzieć można do g. 10 rano i od 4—6 po południu. 8716

Fortepian palisandrowy do sprzedania za cenę 200 rs. Chmielna 33, m. 7. 8810

Fortepian Kralla i Seidlera, piston, cytra, stolik rezonansowy, do sprzedania.— Karmelicka 17, stróż wskaże. 8823

Tanio! Szafy sklepowe do sprzedania i bufet. Ulica Waliców № 1—6, w fabryce szuwaksu. 8816

Do sprzedania półki do książek (szafy), konsola, biurko damskie. Chmielna № 36, w czytelni. 8721

Do sprzedania młode pudle i mops. Ul. Śliska № 23—39, mieszkania 11. 8792

Do sprzedania szczenięta: wyżły pontry, czystej rasy angielskiej, Ulica Jasna № 1, mieszkania 19. 8843

Powozik z koniem i uprzężą do sprzedania. Wiadomość za rogatką Belwederską w ulicy na lewo, w domu № 5/21, u właściciela. 8773

Szafa sklepowa oszklona z kilkunastoma szufladami, jest do sprzedania. Wiadomość u stróża, ulica Chłodna № 40. 8767

Amerykan parokonny, najpiękniejszego fasonu, prawie nowy, tanio do odstąpienia. Ulica Żurawia 28, stróż wskaże. 1222

Kasy ogniotrwałe do sprzedania. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 7551

Wóz drągowy do sprzedania w fabryce cykorji. Solna № 10. 1221

Meble w dobrym stanie są do sprzedania z powodu wyjazdu. Warecka 9, mieszkania 32. 8587

30 trumien metalowych, od rs. 27, oraz drewniane ozdobne, od rs. 18, poleca „Warszawska" fabryka trumien. Senatorska 32, wprost kościoła. 822

Fortepian mahoniowy, o 6-ciu oktawach, Troszhla, w dobrym stanie do sprzedania. Marszałkowska 149, mieszk. 14. 8538

Do sprzedania fortepian w zupełnie dobrym stanie, fabryki Hoffera, za 240 rs. Marszałkowska № 119, 2-ga brama, mieszkania № 1. 8709

Do sprzedania 2 wozy robocze. Krakowskie-Przedmieście № 1 m. 7. 8691

Z powodu nagłego wyjazdu tanio do sprzedania: wykwintne umeblowanie sypialnego pokoju, mało używane, szafa o 3-ch drzwiach z lustrem, obrazy, dywany, lustra, duża klatka, oraz garderoba damska. Zielna № 39, mieszkania 9. 8394

Prysznic pokojowy w zupełnie dobrym stanie, z sitami, pompką, kompletny rs. 45. Miodowa 15, biuro właściciela domu. 8740

Kanapka, 6 fotelików, kryte i stolik marmurowy, do sprzedania. Złota № 24 nowy, mieszkania № 39. 8929

W dobrach Kuflew przy st. dr. żel. W.-Terespolskiej Mrozy, jest do sprzedania 130 korcy pięknego owsa. 8925

Para łóżek z francuzkiego orzecha, prawie nowe, za 45 rs. Ulica Warecka № 10 nowy, mieszkania 5. 8923

Eleganckie urządzenie sklepowe oszklone sprzedane będzie przez publiczną licytację w d. 8 Czerwca r. b. o godz. 12 w południe przy ul. Miodowej 4 nowy, (dawny 2). 8918

Do zbycia tanio różne sprzęty, meble, oleodruki, przy ul. Wilczej № 30, m. 7.

Buldogi młode do sprzedania, czystej rasy. Wiadomość u stróża, Złota 37 nowy.

Pianino paryzkie do sprzedania za 250 rs Jerozolimska 74, mieszk. 14. 8991

Lokomobiła 10-konna za 600 rs., kocioł stojący 4-konny i zbiorniki żelazne, do sprzedania w fabryce oleju przy rogatkach Ząbkowskich. 1248

Do sprzedania szafy sklepowe, stoły i lampy gazowe. Niecała 8, w magazynie.

Pianino prawie nowe za 275 rs. Leszno № 12, w księgarni. 8977

Szafa jesionowa rozbierana do sprzedania. Ulica Marszałkowska 108, róg Chmielnej, skład wódek. 8953

75 łokci creasu półpłótna, za rs 6, sprzedaje skład fabryczny, Krakows.-Przedmieście, gmach dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Obrusy ulicianne w piękne kolorowe pasy, za rs. 1 kop. 10, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 8985

Do sprzedania urządzenie szynkowe, szafy, bufety, i kocioł miedziany, za przystępną cenę. Wiadomość: Plac Zamkowy № 93, od św. Jana 1886 r. 8944

Para ładnych, siwych dobranych klaczy do sprzedania, obejrzeć można w każdej porze. Wiadomość u szwajcara łazienek akcyjnego Towarzystwa na Zjeździe № 1. 8970

Cała sztuka płótna Polonia (Best Cotton Linen) 61½ łokci mająca, nieporównanej dobroci i trwałości, bardzo szerokie, prześlicznej białości, za rs. 10 dostać w składzie fabrycznym, Krakow.-Przedmieście 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Tuzin chustek białych dużych do nosa bardzo trwałych, za kop. 90, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

10 łokci Rukskinu (korcik) na całe ubranie męzkie, spodnie, kamizelkę i marynarkę, za rs. 1 kop. 75, dostać w składzie fabrycznym, Krakows - Przedmiescie, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę madepolamu najlepsz. na koszule męzkie lub damskie 30½ łokci mającą za rs. 4 kop. 50, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, były skład żyrardowski.

Meble orzechowe, oraz szafka, bibliotečzka mahoniowa do sprzedania. Wiadomość: Freta № 5, m. № 2. 8897

Samowar używany, wielki, maszynę, Clott Singera sprzedaję. Wspólna 38, m. 11.

Meble do sprzedania: garnitur palisandrowy, szafy, łóżko z materacami, umywalka, stoliczek mahoniowe, biuro orzechowe, stoliki do kart, stół z blatami, krzesła dębowe i t. p. Żelazna № 34, mieszk. 4. 8966

Z powodu wyjazdu do sprzedania szkło i porcelana stołowe. Nowogrodzka 17 nowy, mieszk. 6. Oglądać można codziennie od 12-ej do 3-ej po południu. 8943

Książki naukowe, historyczne i powieści kupuje, oraz sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenwejna. Marszałkowska 114, pomiędzy ulicą Chmielną a Złotą. 8932

Interesa handl. i majątk.

Magle do sprzedania zaraz, w dobrym stanie. Pawia 11. 8805

Do wynajęcia każdego czasu lokal restauracyjny w hotelu Polskim przy ulicy Długiej, na korzystnych warunkach, przy znacznie zniżonej cenie komornego, oraz może być ułatwione nabycie inwentarza restauracyjnego za bardzo nizką cenę. Wiadomość w kantorze hotelu Polskiego. 8854

Sklep kupiecki do sprzedania w dobrym punkcie, z urządzeniem i towarem, za rubli 500, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej.

Plac łokci □ 2,019 przy ulicy Leszno № 700a, przy zbiegu tramwaju, z szopą dużą i małą, do sprzedania lub wynajęcia, oraz dom od ulicy Żelaznej 1133, z budynkami i warsztatami łok. 3105, do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość przy ul. Żelaznej pod № 1144. 8550

Rs. 12,000 potrzeba na spłatę takiejże sumy, mieszczącej się w połowie szacunku na drugim numerze. Wiadomość: Leszczyńska № 9, u właściciela. 8047

Restauracja z urządzeniem i bilardem do sprzedania za cenę przystępną. Krochmalna, róg Waliców № 16/28. 1218

Do sprzedania gimnastyka ogrodowa.— Wiadomość przy ulicy Zielnej № 3, u właścicielki domu. 8739

Posesja mająca 17,000 łokci kwadr. placu, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Grzybowska № 15, m. 10. 580

Suma 3,000 rs. potrzebna na 1-y № hypoteki bez pośrednictwa. Przejazd 9, m. 31.

Pacht korzystny jest do wydzierżawienia, odległość od Warszawy wiorsta. Warunki, Warszawa, ulica Świętojańska № 2, mieszkania № 16. 8657

Do sprzedania zakład cukierniczy. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 8682

Propinacja z całem urządzeniem, w każdym czasie jest do odstąpienia. Wiadomość za rogatkami Moskiewskiemi (Grochow.), u p. Kamińskiego, drugi szynk po prawej stronie. 1211

Sklep wiktuałów do sprzedania z towarem. Ulica Nowolipki № 50. 8780

Zakład cukierniczy jest do sprzedania w każdym czasie, od 6-u lat egzystujący, z parołetnim kontraktem, za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 4. 8814

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją, dobrze procentujący. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 8857

U urzędnika powiatu Opatowskiego Konstantego Pluty w Opatowie, jest do przejrzenia opis kilkunastu dzierżaw do wzięcia, oraz około 80 majątków do sprzedaży, położonych przeważnie w ziemi Sandomierskiej i w powiatach: Radomskim. Iłżeckim i Opatowskim. 8822

Korzystny interes. Dom murowany, w dobrym stanie, z ogrodem owocowym, w dobrym punkcie miasta, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Szacunek 20 kilka tysięcy rs. Warunki dogodne. Wiadomość: Królewska 1, m. 9, od 3 do 6-ej. 8613

Magle angielskie do sprzedania z powodu interesów familijnych, pod № 76, dawny 30, Aleja Jerozolimska. 8730

W Grodnie posesja w zdrowej i czarującej miejscowości, położona na górze, z widokiem na Niemen, składająca się z 3 domów murowanych i jednego drewnianego z dużym ogrodem owocowym i spacerowym, na 10% czystego dochodu, w całości lub częściowo do sprzedania. Wiadomość u A. Borkowskiego w Grodnie lub Krucza 38, u właściciela. 8782

Czterdzieści morgów pszennej ziemi, o trzy wiorsty od Warszawy, przy szosie, z zabudowaniami, lub też bez takowych do sprzedania. Bliższa wiadomość w cukierni L. Vincenti, ul. Miodowa, od 2 do 3-ej po południu. 8495

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

16 placów ze 100-u jest do sprzedania, mających od 3,000 do 7,000 ł. □, w osadzie Kamionek D. graniczącej z teritorjum Pragi, za rogatkami Moskiewskiemi (Groch.), położonej po nad szosą lubelską, a drogą żelazną Warszawsko-Terespolską. Nabywcami poprzednich placów są po większej części fabrykanci, rzemieślnicy, przemysłowcy i handlujący. Warunki kupna przystępne. Wiadomość: ulica Złota № 39 nowy, 21 dawny, mieszkania 47, we czwartki, od godziny 4-ej po południu. 7963

Do sprzedania sklepik wiktuałów z dystrybucją, z powodu śmierci właściciela. Sienna № 36. 8521

Do sprzedania dom murowany 2-piętrowy, z takiemiż oficynami 3-piętrowemi i placem. Pożyczka towarzystwa 10,000 rs.— Bliższa wiadomość: Wilcza № 19, od godziny 3—8, u rządcy. 7923

Ogród duży, cienisty, 20 mórg gruntu, zabudowania, oraz włóka gruntu do sprzedania w Grodzisku. Wiadomość: Chmielna 9—13, mieszkania 12, między 3 i 5 g. 8062

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem, do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Placu 20,000 łokci □, przy ulicy Brzeskiej na Pradze, obok dworca kolei i linji tramwajowej; na magazyny, fabrykę lub hotel, razem lub częściowo do sprzedania. Wiadomość u właściciela. Dobra № 12, 1-e piętro.

Do sprzedania z wolnej ręki folwark, rozległy dziewięć włók, bez służebności, w tym dwie włók lasu, włóka łąki, reszta pod pługiem, w pastwiskach i budynkach. Zasiewy zimowe i wiosenne korcy sto czterdzieście dwa, z inwentarzem żywym i martwym, dom mieszkalny, dla służby mieszkania, zabudowania gospodarcze, od Warszawy dziesięć wiorst. Bliższa wiadomość na Pradze, w bazarze p. Dzierżanowskiego № 150, u Leonarda Więckowskiego. 8014

Rs. 60 pożyczę, w procencie żądany fortepian. Królewska 1, stróż wskaże. 8938

Dystrybucja do sprzedania zabezcen z powodu pilnego wyjazdu do Rosji. Wiadomość tamże, Leszno № 18. 8915

Skład wódek jest do sprzedania, dobrze procentujący, z powodu zmiany familijnej. Bliższa wiadomość przy ulicy Marjańskiej pod № 1, w sklepie pieczywa. 8912

Restauracja na korzystnych warunkach zaraz do odstąpienia. Wiadomość w kiosku, plac św. Aleksandra pod lit. R. S. 8901

Cukiernia na prowincji jest zaraz do sprzedania na prawdziwie dogodnych warunkach. Bliższe szczegóły u p. Kosturkiewicz, przy ulicy Ciepłej № 9, m. 6. 8902

Do sprzedania posesja za Belwederskiemi rogatkami, 3-ci dom od wału łazienkowskiego № 9 lit. A, łok. □ 2750 za 2,500 rs. Wiadomość na miejscu. 8895

Do wydzierżawienia od zaraz obszerny plac przy Zjeździe, oparkaniony, zdatny do każdego użytku. Wiadomość w kasie łaźni parowej „pod blachą.“ 8893

Cukiernia do sprzedania lub też wydzierżawienia w każdym czasie z powodu interesów familijnych, na bardzo przystępnych warunkach, obrót roczny 10,000 rs. Wiadomość: Marszałkowska № 34, stróż wskaże.

Sklep z dystrybucją, galanterją i obuwiem, z powodu słabości właścicielki do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Zakroczymska № 3. 8988

Do odstąpienia interes dobrze procentujący, przy kanalizacji, na przystępnych warunkach. Wiadomość: Walicбw 16, m. 20, rano od 7 do 10 i po połud. od 2—5. 8976

Rs. 12,000 lub mniej potrzeba na majątek ziemski po 16,000 towarzystwa. Wiadomość: Solna 18, mieszkania 4. 8956

Suma 6,000 rs. od 10 b. m. do ulokowania i 5,000 rs. od 1 Lipca na dobrą hypotekę domu. Wiadomość: Krucza № 16, mieszkania 5, od 9—10 i od 3—4. 8965

Potrzebne 3 do 6,000 rs. Emeryt lub kobieta ulokuje na dobrej hypotece majątku ziemskiego. W procencie wygodne utrzymanie z dopłatą. Wieś kościelna. Szczegóły: Marszałkowska domu № 56, mieszkania 17, od 5 do 8 w wieczór. 8974

Dom piętrowy, murowany, z oficyną drewnianą, na prowincji 6 godzin jazdy, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość w handlu Nowickiego, Marszałkowska № 122. 8936

Rs. 9,000 potrzebne na spłatę. Dom duży, środek miasta. Wiadomość: kiosk, Zielony plac. 8972

Folwark do sprzedania, rozległości włók przeszło 10, mil od Pragi. Wiadomość: Wspólna № 15, m. 13, od godz. 1—5. 8950

Dom z ogrodem do zaminny. Nowy-Świat № 17, 2-e piętro od frontu. 8947

Magle w dobrym stanie do sprzedania w każdym czasie, za cenę umiarkowaną.— Wiadomość: Smocza № 21. 8990

Do sprzedania magle z powodu śmierci. Ulica Szeroka-Freta № 2/4. 8941

Rs. 30,000 na 1-szy numer po Towarzystwie w Warszawie, na 1 Lipca. Tamże do sprzedania dom masiv, z pozostawieniem części szacunku. Wiadomość: Leszno 23, mieszkania 11, od 3—6. 8911

Do sprzedania posesja z ogrodem, zawierająca łokci □ 60,000, przydatna na fabrykę lub przemysł, na dogodnych warunkach, może być w całości lub częściowo, za rogatkami Wolskiemi, przy stacji tramwajowej. Wiadomość: Wolska № 36, u właściciela. 8907

Plac ł. □ 3,841, frontu 50, prostokat, w najzdrowszej i najpiękniejszej dzielnicy, w miejscu największego ruchu i zabaw, w blizkości Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej, przy ul. Pięknej № 7, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sasiedniego domu o 3 piętrach, do sprzedania na warunkach najdogodniejszych, nawet bez gotówki. Marszałkowska 142, stróża. 8898

Ważne na czasie. Do wzięcia zaraz dwie dzierżawy korzystne, długoletnie, jedna donacja. Wiadomość: ulica Bednarska № 6/8, u rządcy domu, do godziny 10 i od 2 do 5.

Rs. 600 albo 1,000 potrzeba na czas dłuższy, do interesu, z gwarancją 9 procent. Ulica Nowy-Świat № 54 nowy, mieszkania № 15. 8921

Poszukuję wpólnika z udziałem w pracy, do prowadzenia interesu przemysłowo-rolnego, będącego na czasie i mającego przed sobą obszerne pole działania przynoszącego 30 do 40% dochodu. Poszukujący fachowiec nagradzany kilkoma medalami za swą pracę. Wspólka najodpowiedniejsza dla człowieka pojedyńczego, emeryta, lub człowieka młodego lubiącego pracować. Wspólnik zamieszka pod Warszawą, w miejscowości przyjemnej i może korzystać z rybołówstwa i polowania. Oferty w kantorze Kurjera pod № 3,000. 8964

Kolonja włościańska przestrzeni morgów 17, z zasiewami ozimemi i jaremi z zabudowaniami kompletnie dobremi, z których dom mieszkalny murowany, przy szosie o 29 wiorst od Warszawy, do sprzedania w każdym czasie, we wsi Konty, gminie Konty, powiatu Grójeckiego, o 4 wiorsty od Góry Kalwarji. Wiadomość u Józefa Skrzelowskiego właściciela—poszta Góra Kalwarja. Przytem jest pokład torfu, na przestrzeni 2-ch morgów. 8961

Lokale.

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: 1) pomieszkanie złożone z 5 pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze; 2) pomieszkanie z 6-u pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kuchni z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Widok na Wisłę i Pragę. Adres: Oboźna № 5. 835

Przy ul. Chłodnej № 14, do wynajęcia od Nowego-Roku 1887 budynek fabryczny, (w którym dotychczas mieści się fabryka nożownicza), składający się z pomieszczenia parterowego i piętrowego, z maszyną parową i transmisjami. Wiadomość: Graniczna № 9, u właściciela domu. 8832

Jednego pokoju z usługą lub bez, od 1-o Lipca, w okolicy placu Teatralnego, poszukuje młody człowiek spokój lubiący. Oferty pod lit. W. 3, do kantoru Kur. War.

Do wynajęcia od św. Jana r. b. piękne sklepy po cenach bardzo umiarkowanych, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 6. 8233

Umeblowane trzy pokoje, rs. 27 kop. 50 miesięcznie. Sienna 25. 8548

Pokój umeblowany, na 2-m piętrze, jest do wynajęcia przy ul. Świętokrzyzkiej 14, mieszkania 5. 8671

Letnie mieszkania do wynajęcia koło Grodziska. Wiadomość: Przeskok, w składzie węgli. 8655

2 pokoje i kuchnia za rs. 13 miesięcznie. Wróbla № 7. 8647

Pokój umeblowany, frontowe wejście, z pościelą, samowarem, usługą, dla dwóch panów, na Czerwiec do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszkania 7. 8690

Apartament składający się z 8 pokojów z przedpokojem, korytarzem, kuchnią, łazienką i wszelkiemi wygodami, wykwintnie urządzony, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia zaraz lub od św. Jana, Krakowskie-Przedmieście № 58, dom Fajansa. 1156

Salon o 3-ch oknach, z dwoma pokojami, na 1-m piętrze, od frontu, na rok jeden, za rs. 325, do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Senatorskiej № 32. Wiad. na miejscu, u rządcy domu. 895

Letnie mieszkanie we wsi Majdan, cztery wiorsty od stacji Miłosna kolei Terespol. Wiadomość: Danielewiczowska № 4, m. 15.

Apartamenta: 7 pokojów na parterze; 8 na 3-m, od Alei Jerozolimskiej, wspaniale urządzone, przydatne na chambres-garnies, ze skwerem przed domem, oraz mniejsze lokale do wynajęcia od Lipca. Smolna 25. 8837

Sklep z mieszkaniem po felczerze, od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia, mieszkanie złączone ze sklepem, składające się z 1-go pokoju, kuchni, piwnicy i komórki, za cenę roczną rs. 240, przy ulicy Tamka pod № 36—46 na wprost Instytutu Muzycznego. 8508

Od 1-go Lipca do wynajęcia sklep, z przynależnym lokalem, w którym od lat kilku prowadzonym jest handel z naftą i innemi olejnemi produktami. Oznaczony sklep rewidowany przez władze policyjne, uznanym został za dogodny, na podobny proceder. Oprócz tego do wynajęcia tamże i inne lokale. Wiad. przy ulicy Chmielnej № 45, wprost Zielnej, u rządcy domu. 8520

Do wynajęcia od 1-go Lipca, Ciepła № 9 przy koszarach Mirowskich, 4 pokoje i 3 pokoje z przedpokojami, kuchniami, spiżarniami, z dwoma wchodami. 8744

Do wynajęcia letnie mieszkanie w majątku o kilka wiorst od Rudy Guzowskiej, składające się z 3 pokojów i kuchni. Wiadomość u szwajcara hotelu Polskiego. 8763

Lokale: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, rocznie rubli srebrem 350; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, rocznie 240, ze zlewami i wodociągami, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. w domu 21, przy ulicy Elektoralnej. Wiadomość u rządcy domu. 8728

W ogrodzie owocowym są różne letnie mieszkania z werendami w każdym czasie do najęcia, w Mokotowie obok ogrodu Lijewskiego. Dom piętrowy z dużym ogrodem i placem do sprzedania. Wiadomość tamże. 8377

Tani pokój do wynajęcia zaraz. Krucza 35, mieszkania 13, oficyna, 2-e piętro, wprost bramy, od Kruczej. 8589

Lokal na zakład przemysłowy, 4 duże stancje na 1-m piętrze, od 1-go Lipca, może być z motorem. Wiadomość na miejscu w magazynie mebli Piechowskiego, ulica Marszałkowska 114. 842

Nałęczów. Umeblowane mieszkania do wynajęcia, w murowanej willi. Marszałkowska 109, mieszk. 4. 7762

Sklep z mieszkaniem i 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1 i 2 piętrze od frontu, okna na ogród, tanio. Wronia 26, u gospodarza. 7908

Letnie mieszkanie. W Nowo-Mińsku tanio: 6 pokojów, przedpokój, ogródek, ganek, u Wolfa Goldsteina № 85. 8036

Letnie mieszkanie, dwa pokoje umeblowane i kuchnia, przy lesie, kolei Nadwiślańskiej, Nasielsk. Wiadomość: ulica Pańska 33. Zbikowski, stróż wskaże. 8696

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od dnia 4 Lipca. Od 20 lat jest ciągle na spożywczo-dystrybucyjny wynajmowanym. Wiadomość: Walicбw № 8, u właściciela. Tamże stajnia i wozownia do wynajęcia.

6, 5, 3 i 2 pokoje, z przedpokojami i kuchniami, od frontu i w oficynie na 1-m i 2-m piętrze do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 8688

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój i kuchnia i pojedyńcze pokoje, od rs. 5 do 10 rs. Leszno № 18. 8552

Plac Teatralny № 11. W każdym czasie do najęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 2-em piętrze od frontu; 6 pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 3-em piętrze w oficynie, od 1 Lipca. Sklep z pokojem od Placu Teatralnego, sklep z 2 pokojami od Senatorskiej, 8, 6 i 3 pokoje na parterze w oficynie, na kantor lub jaki inny interes przemysłowy. 1058

Z powodu wyjazdu na wieś, są do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i łazienką, elegancko umeblowane i za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska № 2 bez litery, m. 6.

Zaraz stajnia z wozownią na skład lub konie i małe lokale. Widok 21/19. 8920

Sklep z wystawowem oknem, w hotelu Niemieckim do wynajęcia od św. Jana r. b.

Dla emerytki lub młodej osoby potrzebującej opieki pokój przy rodzinie, może być z fortepianem i całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 26 domu, mieszkania 9. 8804

4 pokoje z kuchnią do odnajęcia na kwartał, na żądanie z meblami. Mieszkanie może być rozdzielone na dwa pokoje z przedpokojem i dwa z kuchnią, może być jeden osobny. Wiadomość. Aleje Jerozolimskie 66, mieszk. 7, między 1-ą a 4-tą. 8922

Do wynajęcia pokój przy familji, z osobnem wejściem, z usługą, dla osób przybywających na kurację. Ul. Królewska 29, mieszkania 17. 8886

Letnie mieszkania bardzo ładne, zdrowe i tanie, do wynajęcia, wiorsta za rogatką Belwederską, w wili № 4 lit. A w Sielcach obok Marcelina. Trzy obszerne domki z dowolną liczbą pokojów z kuchniami, werendmi i ogródkami, spacer na wprost parku. Wiadomość: Warecka № 10 domu nowy, mieszkania 5. 8916

Pokój z kuchnią na dole, stajnia, wozownia. zaraz. Nowy-Świat 25. 8979

Do wynajęcia od św. Jana: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu; 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze od frontu, razem lub oddzielnie. Bednarska № 17 nowy. 8978

2 pokoje umeblowane, pojedyńczo każdy, z oddzielnem wejściem, są zaraz do odnajęcia. Marszałkowska № 60 nowy, między Wilczą i Piękną, stróż wskaże. 8967

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany. Wspólna № 12, stróż wskaże. 1250

3 pokoje, kuchnia i przedpokój, umeblowane, na parterze od frontu, № 6 Hoża, do wynajęcia od 10 Czerwca do 28 Sierpnia r. b. 8989

W Nowo-Mińsku na wprost stacji, jest do najęcia na sezon trzy pokoje, z osobną kuchnią. Jest także do odstąpienia kuchnia francuzka, metalowa, przenośna i stół okrągły do jadalnego pokoju. Wiadmość u rządcy domu 5, ulica Włodzimierska. 8939

3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, oraz piwnicą, na 3-m piętrze, w oficynie od ogródka, za rubli 180 rocznie, są do wynajęcia od dnia 8 Lipca r. b., w domu pod № 39 nowym, przy ulicy Złotej, w blizkości Marszałkowskiej. 8900

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, ul. Chmielna № 56, blizko Marszałkowskiej, od 1-go Lipca do wynajęcia. 8942

Zaraz do wynajęcia lokal, odpowiedni na zakład gastronomiczny, bawarję lub t. p. na Lesznie przed Żelazną: 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, schowanko, piwnica, pomieszczenia gospodarskie i oszerny ogród, pięknie położony, z altaną. Cena rs. 800. Wiadomość: Królewska 1, m. 9, od 4—6. 8908

Doniesienia rozmaite.

Ospa dwa razy w tydzień, świeża, do sprzedania u p. Kowalkowskiego, ul. Chmielna № 47 nowy. 8930

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Mazowiecką № 3, tam gdzie skład koronek ruskich. 5

Fabryka fortepianów i pianin A. Janiszewskiego, przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ulica Nowy-Świat 54 nowy. 8329

Kufry damskie i męzkie, walizy skórzane, sak-wojaże, pledy (rulony) do podróży, własnego wyrobu, w wielkim wyborze, poleca fabryka wyrobów siodlarskich Brandsteter i Blumenberg, Krakowskie-Przedmieście w Resursie Obywatelskiej № 64 nowy.

Osoba wyjeżdżająca na letnie mieszkanie w okolice leśne i górzyste, może zabrać na czas wakacji młodą panienkę. Wilcza 41, u sekretarza gimnazjum. 8835

Zostawione spodnie jedwabne w dorożce; odebrać można za udowodnieniem. Praga № 236, Franciszek Bożedaj. 8896

Opakowanie mebli, fortepianów, solidnie, poleca zakład opakowań, Maków. Solna 18.

Osoba wyjeżdżająca na drugi sezon do Ciechocinka, może zaopiekować się dziećmi potrzebującemi kuracji, na żądanie pomoc naukowa. Ślizka 14 nowy, m. 3. 1249

Wybierając się z własnemi dziewczynkami na wieś, niedaleko Warszawy, podczas wakacji, mogę zabrać ze sobą parę dobrze wychowanych panienek. Zapewniam prócz wszelkich wygód, troskliwej opieki, konwersację w obcych językach i muzykę. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. B.

Osoba praktyczna, w średnim wieku, wyjeżdżająca do Ciechocinka w m. Czerwcu pragnie przyjąć na opiekę parę panienek lub chłopczyków za małe wynagrodzenie, zapewniając jaknajtroskliwszą opiekę nad powierzonemi dziećmi, mieszkanie blizko zakładu kąpielowego, oraz stół hygieniczny. Wiadomość na Marszałkowskiej № 106, w cukierni obok Widok. Tamże znajduje się dwie sztuczki lekkiej wełnianej, modnej materji z Londynu zwanej Noneszwelor. Taż osoba przyjęłaby posadę kasjerki, gdyż jest obeznaną, na co posiada piękne zaświadczenia. 1246

Szlafroki perkalowe od rs. 1 k. 70 gotowe i na obstalunek, w pracowni sukien. Leszno 27, mieszkania 21, (dawniej Senatorska 27). 1039

Wozownia i stajnia do wynajęcia każdego czasu, oraz do sprzedania powóz „Victoria,” biuro dębowe. Wilcza № 16. 8502

Bukowska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości we wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata niz-ka. Bednarska № 21. 8542

Akuszerka przyjmuje na słabość od rs. 6. Ulica Ogrodowa № 40. 8626

Akuszerka M. L. przyjmuje kobiety spodziewające się słabości, a także i kuracje. dyskrecja ścisła, umieszczenie dziecka. Świętokrzyzka № 29, m. 8. 8924

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, m. 20.

Zaraz potrzeba mamki z 6-o lub 9-miesięcznym obfitym pokarmem. Wspólna № 19, do pp. Kołodziejskich. 8797

Jersele od rs. 4-ch w fabryce pończoch. Aleja Jerozolimska № 25. 7568

Angielka przyjmuje tłomaczenia na język polski. Oferty pod lit. Z. Kurjer Warsz.

Mleko prosto z obory rozseła się po 9 kop., od ½ garnca. Ogrodowa 27. mieszkania 2. 8952

Za 8 rs. rysuję portrety z fotografji, wykończenie zupełne. Marjensztadt № 3, mieszkania 1, od godziny 12—6. 8945

Rs. 10 wynagrodzenia. Wieczorem w restauracji Bagatela lub też w przejściu do tramwaju, zgubiono pugilares skórzany z gotowizną 90 kilka rubli, los do 4-ej klasy loterji № 1995, paszport świeżo przywieziony z Kalisza, oraz inne papiery. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na ul. Podwale № 20/22, mieszkania 8. 8935

Kwit kasy zaliczkowej na placu Wareckim za № 29,803 zaginął. Znalazcę upraszasię o zwrot takowego kwitu w przeciągu 2-ch tygodni do tejże kasy. 1243

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Мая (5 Іюня) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.